

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. Cena 20 groszy Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 i 188-88. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Demonstracja komunistów w sejmie

W czasie uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego

Dziś odbędzie się posiedzenie komisji konstytucyjnej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zarówno posiedzenie sejmowe jak i posiedzenie senatu trwały wczoraj od 4 do 5 minut i ograniczyło się do uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Na 15 minut przed rozpoczęciem sesji sejmowej przybyli do gmachu sejmowego wszyscy ministrowie, a o godz. 4 min. 15 rozpoczęło się posiedzenie.

Sala była przepelniona, przeważna szóstka posłów z BB. zjawiała się w czerni.

Marszałek sejmowy otworzył posiedzenie odczytaniem dekretu p. Prezydenta o nadzwyczajnej sesji sejmowej i wezwał posłów do uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Wszyscy obecni na sali wstali, nastąpiła dwuminutowa cisza, przerwana jedynie na chwili

okrzykami komunistów, którzy opuścili salę. Byli to: poseł Ignasiakówna i pos. Chęćlński.

Następnie sekretarz odczytał zgłoszone 3 wnioski klubu BB. o ordynacji wyborczej do sejmiku, o ordynacji wyborczej do senatu i o sposobie wyboru Prezydenta Rzplitej, oraz wniosek PPS.

Wniosek PPS posiada jedynie

teoretyczne znaczenie, tembardziej, że posłowie ze stronnictwa ludowego udzielili swego podpisu temu wnioskowi jedynie ze względów formalnych, oświadczając, że sami zgłoszą tyłko poprawki do wniosku klubu BB o ordynacji wyborczej.

Wniosek PPS jest dostosowany do obecnej konstytucji.

W kuluarach panowało oży-

wienie, jak zwykle w takim dniu. Posłowie właściwie interesowali się głównie własnym losem, nie wiedząc, kiedy nastąpi zamknięcie sesji, kiedy rozwiązanie sejmiku itp.

Prace w sejmie widocznie mają iść w szybkim tempie, skoro już na dziś wyznaczone zostało pierwsze posiedzenie komisji konstytucyjnej.

Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka

WARSZAWA, 6 VI. (PAT). W czwartek w sali ansamblowej na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie konstytuujące naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Na posiedzenie przybyło około 130 osób, powołanych przez pana prezydenta Rzeczypospolitej.

O godz. 11.10 rano pan prezydent wszedł na salę i otworzył posiedzenie przemówieniem następującym:

Szanowni zgromadzeni! Zgon pierwszego Marszałka Polski stał się ciosem, który sięgnął najgłębszych pokładów naszych uczuć i dobył z nich szlachetną potrzebę zjednoczenia się wszystkich obywateli w hołdzie dla nieśmiertelnej wielkości Józefa Piłsudskiego.

W dziejach naszych trudno by znaleźć przykład równie powszechnego w Rzeczypospolitej odzewu dusz. Lecz też nigdy w dziejach podobnego odczynu nie traciła rycerza.

W imieniu majestatu Rzeczypospolitej, nad którym pieczę powierzyla mi ufność rodaków, stwierdzam fakt doniosły i bezcenny, że naród, który złożył tak przekonywujący dla całego świata dowód umiłowania wielkości, wniesionej do naszego życia i dziejów przez Józefa Piłsudskiego, — sam staje się wielkim i do wielkości dąży. A tem samem urzędującym on naczelny cel bez

przykładnej ofiary, jaką na ołtarzu narodowym złożył Marszałek z siebie, swego życia i swego geniuszu.

Forma to hołdu najbardziej godna Józefa Piłsudskiego: wierzę pełnią mojej wiary, że stanie się ona ideą przewodnią naszej pracy codziennej, naszej ambicji obywatelskiej i naszej troski publicznej.

Rozumiem jednak i podzielam pobudki ujawnionych w całym kraju postanowień — wzniesienia zdrowym wysiłkiem widomych i trwałych symbolicznych wyrazów czci dla wielkiego Marszałka, —

przekazania zgłosek najdroższemu wszystkim imienia wiekotrwałym marmurom, utrwalenia najbliższej sercom postaci bohatera i śladu każdego jego kroku, ufundowania dzieł, godnych uczuć obywateli imienia Marszałka.

Aby szlachetne te zamierzenia uchronić przed rozproszeniem, uznałem za słusne wyjść na spotkanie zrodzonym wśród społeczeństwa inicjatywom szarmonizowania wszystkich akcji, mających za cel trwałe uczczenie Marszałka i w tym celu zaprosiłem tu dzisiaj was, szanowne obywatelki

i obywatele, jako naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego pracami pragnę — za waszą zgodą — kierować osobiście, przy pomocy prezydium a przez komitet wykonawczy. Kończąc swe przemówienie, pan Prezydent udzielił głosu gen. Wieniawie - Długoszkowskiemu, który z jego polecenia przeprowadził prace przygotowawcze.

Wreszcie pan Prezydent odczytał tekst aktu utworzenia naczelnego komitetu:

Działo się na Zamku Królewskim w Warszawie dnia szóste

go czerwca 1935 roku.

— My, współcześni Józefa Piłsudskiego, świadkowie Jego wielkich czynów, a również Jego podkomendni żołnierze i uczniowie, którym dane było w Jego epoce żyć i pracować w przekonaniu, iż naród cały z poczuciem naszem się jednoczy, przystępujemy do stworzenia pomników, które byłyby godnym uczczeniem pamięci Zmarłego Wodza i w tym celu, powołani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, konstytuujemy się pod jego przewodnictwem jako: Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Po złożeniu przez wszystkich obecnych podpisów na akcie, pan Prezydent posiedzenie zamknął.

Istnienie N.R.A. przedłużone

Pełnomocnictwa prezydenta do narzucania kodeksów pracy skasowane

WASZYNGTON, 6. 6. (PAT). Przywódcy grup senatu i izby reprezentantów na naradzie z przedstawicielami rządu doszli do porozumienia co do uchwały, mocą której istnienie organizacji N. R. A. zostanie przedłu-

żone do dnia 1 kwietnia 1936 r. a jednocześnie wszystkie pełnomocnictwa prezydenta do zatwierdzenia lub narzucania kodeksów pracy zostaną skasowane.

Leaderzy kongresu spodziewa

ją się, że prezydent w najbliższej przyszłości ogłosi orędzie do kongresu o konieczności podwyższenia podatku spadkowego dla zastąpienia dochodami z tego źródła wpływów, którymi dysponował z N. R. A.

Zerwanie rokowań morskich

wobec nieprzyjawnego stosunku delegacji niemieckiej

LONDYN, 6. 6. (PAT). Agencja Reutersa donosi: Narada niemiecko - brytyjska o zbrojeniach morskich trwała dziś nie ma 3 godziny. W dzisiejszej dyskusji wziął udział sir John Si-

mon. Udział Simona nie oznacza, że w nowej fazie rokowania doszły do punktu kulminacyjnego, świadczy jedynie o tem, że rozważano raczej stronę polityczną zagadnienia, nie zaś tech-

niczną

Pisma donoszą, że wobec nieprzyjawnego stanowiska delegacji niemieckiej, rokowania angielskie z Ribbentropem uważać należy za zerwane.

Uniwersytet Józefa Piłsudskiego

W dniu 6 czerwca p. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, przyjął delegację uniwersytetu warszawskiego. Delegacja złożyła p. ministrowi wniosek senatu w sprawie nadania uniwersytetowi warszawskiemu nazwy „Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego“.

P. minister podziękował w imieniu rządu delegacji za wybranie przez senat uniwersytetu warszawskiego tej formy uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego i zapewnił, że ze swej strony podejmie niezwłocznie wszystkie niezbędne kroki, aby wniosek senatu jaknajprędzej zrealizować.

Azjatycki Bazyli Zacharow

Człowiek, który finansował chińską wojnę domową

Szanghaj, w czerwcu.

W tych dniach zmarł w Szanghaju najbogatszy człowiek państwa środka, jedna z najbardziej tajemniczych postaci historii współczesnej. Wielki, niezna- sam postarał się o to, aby jego pogrzeb odbył się w pośpiechu i bez wielkiego rozgłosu; w nocy pogrzebany został pod przestarem drzewem w parku otaczającym jedną z jego licznych willi w Szanghaju. Spuścizna wynosi kilkanaście milionów i rozdzielona zostanie między jedenastu adoptowanych synów zmarłego i różne buddystyczne stowarzyszenia dobroczynne. Do piero obecnie okazało się, że zmarł właściwie najbogatszy człowiek Chin współczesnych. Zmarły słusznie nazywany być może tak jak Bazyli Zacharow „człowiekiem za kulisami”.

Kto to był ten zagadkowy Krezus? Nazywał się Hardoon i już z nazwiska tego wnioskować można, że nie chodzi wcale o prawdziwego chińczyka. Pochodził z Bagdadu, gdzie urodził się jako syn zupełnie biednych rodziców. Jako młody chłopiec wyjechał do Chin, będąc przekonany, że właśnie w tym kraju, gdzie są robotnicy wynagradzani bodaj najgorzej na świecie, znajdzie powodzenie. Swą karierę życiową rozpoczął jako stróż nocny w pewnym domu handlowym w Szanghaju. Hardoon niemal trzy lata żył prawie z niczego. Wytrwale oszczędzał, aby mógł sobie założyć własny interes. Jednak po pierwszej próbie został zupełnie zrujnowany. Stracił wszystkie oszczędności. Był jednak energiczny i odważny. Postarał się o trochę gotówki i udał się do jakis skóry gry, gdzie mu się tak poszczęściło, że już drugiego dnia mógł grać na giełdzie. Znowu szczęście mu sprzyjało. Na giełdzie też znalazł nową drogę swego życia. W dwa lata później dzięki śmiałym spekulacjom Hardoon stał się człowiekiem stosunkowo bogatym.

Hardoon posiadał wrodzony instykt władcy złota i gry. Wkrótce poznał, jak olbrzymie możliwości rozpościerają się przed nim w samym Szanghaju. Zakupywał grunta, a ponieważ miasto szybko się rozwijało i przybierało coraz większe znaczenie międzynarodowe, rosły też i zyski Hardoona. Wybuchła wojna światowa. Majątek Hardoona rozrasta się do olbrzymich rozmiarów. Dotychczas jednak nikt nie wie, jaki handel uprawiał i dzięki jakim transakcjom wzrastały jego zyski. Dopiero później nadeszły owe ciemne chwile, które z Hardoona uczyniły jedną z najbardziej tajemniczych postaci współczesnej doby. Pewnym tylko jest, że wkrótce po wojnie światowej mały, cichy człowiek, który noszony był przez kulisów na skromnych noszach po ulicach Szanghaju i ożenił się z chinką

wyznawczynią Buddy, stał się jednym z najbogatszych ludzi na świecie. Wiadomo też, że wszędzie, gdzie tylko przebywał, otaczał go rój sług. Do jego dyspozycji stała armia 900 sług. Wiadomo też, że za czasów wszystkich rządów chińskich, czy to był rząd nankijski, pekiński czy kantoński, tak samo jak w sztabach generalnych poszczególnych armii, nazwisko jego wymawiane było z czcią i głębokim szacunkiem.

Tak samo jak Bazyli Zacharow maczał swe palce we wszystkich konfliktach zbrojnych po wojnie światowej. Hardoon, chiński człowiek za kulisami z własnych środków finansował chińskie wojny domowe, zarabiając na takich transakcjach olbrzymie sumy. Był przyjacielem i finansistą chińskiego Napoleona Czang - Kai - Szeka, do kąd wspierał Sowiety. Kiedy

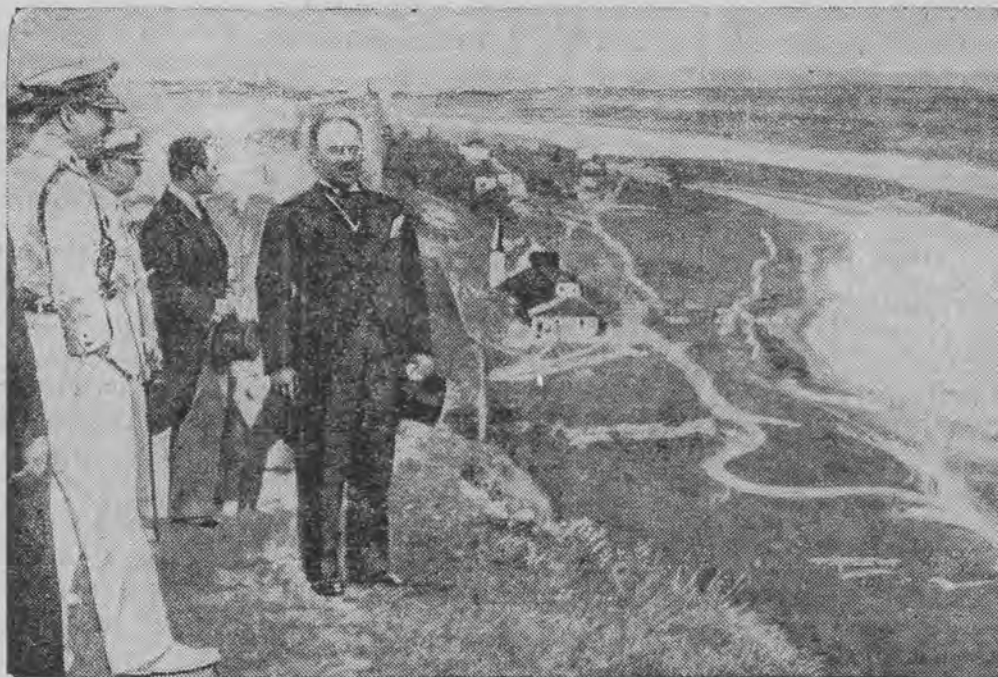
grasowały pułki prezydentki trybunału rewolucyjnego, adwokatki dr. Soume Tschengowe, nazywanej „szanghajskim katem”, majątek i ludzie Hardoona pozostali nietknięci. Jakikolwiek rząd rządził w państwie, wszyscy dygnitarze rządowi, ministrowie i generałowie uciekali się o pomoc do Hardoona. O pomoc prosili głównie generałowie. Po odejściu od Hardoona postępowali tak, jakby powierzono im specjalną misję. Udawali się w podróż, aby z swymi hordami grabić i szerzyć spustoszenie w poszczególnych krajach chińskich. W ogólnym chaosie trudno było zorientować się, po czyjej stronie w danej chwili stoją. Raz walczyli bowiem po stronie Kuomintangu, potem znowu po stronie rządu, później znowu po stronie Sowietów lub tego czy owego gubernatora. Główna rzecz, że za-

wsze mieli pieniądze. Przed trzema laty zdarzyło się, że jeden z takich generałów zbiegł zagranicę z dwoma milionami dolarów, oddawszy przedtem swą armię do dyspozycji przeciwnika. Wszędzie był Hardoon za kulisami.

Dziś już nie ulega wątpliwości, że Hardoon był właśnie faktycznym finansistą chińskiej wojny domowej. Jak tylko zainteresował się któremkolwiek terytorjum potężnej Rzeszy chińskiej, od razu wybuchły tam krwawe niepokoje. Przyjmował w swych apartamentach nie tylko chińczyków, ale i posłów innych azjatyckich narodów; per traktował z filipińczykami, anamitami, koreańczykami — dawał i przyjmował pieniądze. Jego fata morgana była zjednoczenie Azji, której zostałby tajemniczym władcą. Wszystko inne pozostaje legendą i tajemnicą. Z Hardoonem odeszła fascynująca postać, człowiek z podziwu godną drogą życiową, człowiek energii i silnej woli, która tak jak tajemniczo żył, tak tajemniczo został pogrzebany: w ciemnym parku szanghajskim.

J. G.

Król Karol spogląda przez Dniestr ku Sowietom



Król Karol rumuński, który znajduje się obecnie w objęzdzie w Besarabji, dotarł również do granicy. Widzimy go na ilustracji, jak przez Dniestr spogląda na drugi brzeg, gdzie już znajduje się terytorjum sowieckie.

PARK HELENÓW

tel. 209-32

W poniedziałek, dnia 10 czerwca o godz. 8.30 wiecz. TYLKO JEDEN RAZ wystąpi po powrocie z zagranicy znakomity piosenek pełnych humoru i sentymentu z udziałem solistów Mieczysława FOGGA i Adama WYSOCKIEGO. Niezależnie od powyższego w parku od godz. 3 po poł. odbywa się koncert znakomitej orkiestry symfonicznej pod dyktando S. Pietruszki.

CHÓR DANA

w zupełnie nowym programie pieśni i programie pieśni i

Bilety w cenie zł. 1.09 i zł. 3.30 na specjalne siedzące sprzedaje kasa Filharmonji, Cukiernia Turecka, ul. Piotrkowska 12 oraz kasa Helenowa

Capitol

Nadprogram:
Znakomite dodatki

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele 12.30.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Nadprogram:
Tygodnik Pata

Początek o godz. 12-ej

Dziś prezentujemy!

Posagowo piękną **Jean Harlow**

w oszałamiającym filmie erotyczno-obyczajowym

„Stworzona do Całowania”

Scenariusz ANITY LOOS — Reżyserja JACK CONWAY — Współdziałal biorą:

Lionel Barrymore — Franchot Tone — Lewis Stone

Dramat kobiety o średniowiecznej moralności i obyczajach dwudziestego wieku.

Pływacki mistrz świata **Buster Grabbe** oraz uroczą **Jacqueline Wells**

w największym filmie dżunglowym p. t.

TARZAN NIEUSTRASZONY

Gigantyczny twór wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer”

LAVAL STWORZYŁ RZĄD

Prowizoryczny skład gabinetu został ustalony w nocy

Dziś zostanie odczytana w parlamencie deklaracja rządowa

Nastroje na giełdzie paryskiej

Przed rozpoczęciem wczorajszego zebrania giełdy paryskiej sfery giełdowe oceniały sytuację polityczną w sposób wyczekujący i z dużą rezerwą.

Jako fakt znamienity, podawano nie tyle niemożność utworzenia rządu przez min. Laval, ile negatywny wynik posiedzeń delegatów grup lewicowych, który zdaje się wykluczać koncepcję rządu kartelu lewicowego. W tych warunkach sfery giełdowe liczą się z możliwością powstania gabinetu szerokiej koncentracji.

W oczekiwaniu na wynik rozmów p. Pietri, który w dniu dzisiejszym odbył szereg konferencji z kandydatami na ministrów, jak również z przedstawicielami stronnictwa radykalnego, giełda w dalszym ciągu ujawnia tendencję powstrzymywania się od większych transakcji. Tendencja ta niewątpliwie będzie przeważająca w ciągu całego dnia dzisiejszego, gdyż zasadnicza odpowiedź radyków, w ogólnych zarysach zgadzających się na propozycję p. Pietri, będzie znana dopiero wczorajem. Tymczasem renty francuskie wykazują dalszą niższe kursów.

W paryskich sferach giełdowych zwraca się uwagę szczególnie na wysoki kurs franka szwajcarskiego, który już doszedł od górnego punktu zła.

Paludatowy „L'Intransigeant” stwierdza m. in., że angielski i amerykański fundusze walutowe intensywnie interweniują na rynku walutowym, skupując franki (które następnie wymieniane są na złoto) i przeciwdziałając tą drogą nadmiernej wycenie walut anglo-saskich i spadkowi franka francuskiego.

Tem się też domaczy, że dolar nie przekracza kursu 15,19, funt zaś nie wiele przewyższa ponad kurs 75. Pisano stwierdza, że na giełdzie paryskiej panuje wielkie zamieszanie i wszystkie kursy kształtują się zupełnie chaotycznie. Jednak wszyscy zdają sobie sprawę z powagi sytuacji. Niema czasu do stracenia.

W dalszym ciągu pismo informuje, że już od dnia 5 bm. złoto ponownie zaczęło intensywnie odpływać z Francji zagranicę, przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych. Cyfr jednak pismo nie wymienia.

Złoto odplywa

PARYŻ, 6. 6. (PAT). Parowiec „Majestic” zabrał z Cherbourga transport złota wagi 9500 klg. wartości 152 milionów franków. Ładunek ten wysłany był z Paryża do Nowego Jorku.

Ostry kurs

wobec spekulantów-cudzoziemców

PARYŻ 6. 6. (PAT). Według doniesień polskiej prasy emigracyjnej wszyscy cudzoziemcy, którym udowodniono udział w spekulacjach na niekorzyść waluty francuskiej otrzymali nakaz niezwłocznego opuszczenia Francji.

PARYŻ, 6 VI. (PAT). Przebieg kryzysu gabinetowego w dniu dzisiejszym był następujący:

Minister Pietri, zgodnie z zaowiedzią, rozpoczął rozmowy z przywódcami grup politycznych o godz. 10-ej rano, konferując kolejno z b. premjerm Flandinem, Tardieu, Lavalem, Caillaux, Malvy, Daladier, Delbos, Herriot, Guernut i innymi. W pertraktacjach tych min. Pietri doszedł do przekonania, iż nie może domagać się od parlamentu nadzwyczajnych pełnomocnictw, lecz jedynie ustaw, dających mu gwarancję skutecznego zwalczania spekulacji i ochrony franka.

W południe opracowana została formuła kompromisowa, którą min. Pietri zakomunikował radykałom. Grupa radykalna, jak się wydawało, przychylnie ustosunkowała się do tej formuły, uzależniając swe stanowisko od dyskusji, jaka się ma rozpocząć na specjalnie zwołanym posiedzeniu grupy.

Ogólnie przypuszczano, że min. Pietri uda się przewyciężyć trudności.

Nadmienić trzeba, że Pietri wyraźnie wskazywał, że nie zamierza ograniczać obrad parlamentu i zarzucać myśl o ferjach parlamentarnych.

Jednakże po rozmowie z delegatami socjalistów, dep. Blumem i Vincentem Auriolom nadzieje uzyskania większości w izbie dla kompromisowej formuły min. Pietri zostały rozwiane w tych warunkach. O godz. 17 min. Pietri postanowił złożyć na ręce prezydenta republiki powierzoną mu misję tworzenia rządu.

O godz. 20,10 prezydent Lebrun po konferencji z dep. Bouissonem i min. Herriotem, zaproponował misję tworzenia gabinetu przywódcy parlamentarnej grupy radykalnej Delbos, a wobec jego odmowy, ponownie powierzył zadanie utworzenia rządu Lavalowi. Laval przyjął tę propozycję.

„Bede tworzył rząd”

Minister Laval, wychodząc od prezydenta republiki, oświadczył przedstawicielom prasy co następuje:

„Prezydent republiki powierzył mi ponownie misję two-

Pamiętaj!

WOLANOW

wzbożaca!

Wzbożeniu rządu. Wczoraj po zbadaniu sytuacji i przeprowadzeniu konsultacji byłem zmuszony odrzucić tę propozycję. Różne kombinacje były rozważane, lecz nie mogły one doprowadzić do celu, pomimo bezsprzecznego autorytetu mężów stanu, do których zwracano się w tej sprawie. Przewodniczący grupy radykalnej dep. Delbos również uchylił się od przyjęcia tej misji. Wobec powagi sytuacji nie mam jednak prawa uchylić się. Odpowiedziałem więc na apel prezydenta i będę tworzyć rząd”.

Zebrań radykałów

Trzecie w dniu dzisiejszym zebranie grupy radykalnej zakończyło się o godz. 20,30.

Sprawozdawca parlamentarnej agencji Havasa podaje pewne bliższe szczegóły na temat przebiegu zebrania.

Dep. Delbos po powrocie od prezydenta Lebrun i po złożeniu

Odczyt w Berlinie

o prasie polskiej

BERLIN 6. 6. (Pat). We wtorek wieczorem attaché prasowy ambasady R. P. w Berlinie, dr. Kirken, wygłosił w berlińskiej Lessing-hochschule odczyt na temat: „Współczesna prasa polska”. Prelegent skreślił w ogólnych zarysach obraz życia politycznego i kulturalnego odrodzonego państwa polskiego, dodając do tego trafną charakterystykę prasy polskiej.

Prasa niemiecka poświęciła odczytowi dr. Kirkena obszerną sprawozdania.

Benesz wyjechał

do Moskwy

PRAGA, 6 VI. (PAT). Minister Benesz wyjechał do Moskwy.

Ołbrzymi pożar

zniszczył 600 domów chińskich

LONDYN 6. 6. (Tel. wł.) Z Szanghaju donoszą, iż w Nankinie wybuchł dzisiejszej nocy gwałtowny pożar, który objął dzielnice, położone poza murami miejskimi w pobliżu portu. Ogień zniszczył 600 domów chińskich. W płomieniach zginęło, jak narazie stwierdzono, 16 chińczyków.

Stan rozgrywek szachowych

o mistrzostwo Polski

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telef.:

Obecny stan turnieju: H. Friedman, Tartakower i Najdorf po 8 punktów, Szpiro i Frydman po 7 i pół, Makarezyk 7 pkt., A. Frydman 6 i pół pkt., Regedziński 6 pkt., Sulik, Kolski i Schaechter po 5 i pół pkt., Kremer 5 pkt., Gerstenfeld 4 i pół pkt., Feinmesser 4 pkt., Appel i Wojciechowski 3 pkt., i Zawadzki 1

Przypuszczalny skład gabinetu

Po północy w kołach prasowych podawano, jak donosi agencja Havasa, następujący przybliżony skład gabinetu:

Premjer i sprawy zagraniczne — Piotr Laval,

ministrowie stanu (bez teki) — marszałek Petaín, Caillaux, Herriot, Flandin.

sprawiedliwości — Pernot, spraw wewnętrznych — Marcombes,

finansów — Gardey, wojny — gen. Maurin, marynarki — Pietri, lotnictwa — Denain, przemysłu i handlu — Laurent Eynac,

robót publicznych — Paganon,

kolonji — Rollin, poczty i telegrafów — Mandel,

pracy — Frossard.

Nieobsadzone dotychczas są cztery teki: rolnictwa, emerytur, zdrowia publicznego i oświaty.

Minister Laval zamierza w piątek, 7 b. m., o g. 18-ej odczytać w izbie deklarację rządową.

Organizacje społeczne

atakują gwałtownie parlament

PARYŻ, 6. 6. (PAT). Kryzys polityczny wywołał szeroki odzew w organizacjach społecznych.

Na uwagę zasługuje afisz, jaki organizacja Croix de Feu wywiesiła dziś w Paryżu na terenie całej Francji. Tekst wydrukowany na afiszu jest następujący:

— Kasy państwowe są puste. Spokój jest zagrożony. Naród oczekuje chleba i pracy. Rząd ośmiela się powiedzieć w parlamencie: zwalczamy spekulantów, pozwólcie nam pracować. W niespełna 24 godziny rząd ten jest obalony. Deputowani z prawicy i lewicy, niewolnicy międzynarodówek kapitalistycznej i marksistowskiej przygotowują wojnę domową.

Konfederacja narodowa b. kombatanów w imieniu 3 i pół miliona członków wydała manifest, domagający się m. in. zgnięcia spekulacji, przeciwstawienia się niemocy polityków i poniesienia koniecznych ofiar na rzecz państwa.

Gorączkowa mobilizacja

grup faszystowskich i spahisów

PARYŻ, 6 VI. (PAT). Komunistyczna „L'Humanite” podaje, iż w szeregu miast północnych przeprowadzono gorączkową mobilizację organizacji faszystowskich.

Grupy faszystów — jak podkreśla dziennik — kierowane

są do Paryża. To samo pismo donosi, że oddziały spahisów, stacjonowanych w Sentos i Empiegnie, mają być przeniesione w okolice Paryża, celem trzymania w szachu „niepewnych przedmiotów”.

Awantury w sądzie

podczas procesu byłego ministra

PARYŻ 6. 6. (Pat). Były minister sprawiedliwości Rene Renault oskarżony o nadużywanie wpływów politycznych dla korzyści materialnych, został uniewinniony przez sąd przysięgłych departamentu Sekwany. W czasie obrad jury grupa młodzieży wtargnęła do pałacu sprawiedliwości z okrzykami: „Precz ze złodziejami”. Policja usunęła manifestantów z gmachu sądu.

Żydzi polscy we Francji

uczili pamięć Marszałka Piłsudskiego

PARYŻ 6. 6 (Pat). Z inicjatywy związku żydów polskich we Francji odbyło się w wielkiej synagodze paryskiej przy ul. Notre Dame de Nazareth uroczyste nabożeństwo załobne za spokój duszy marszałka Józefa Piłsudskiego.

Synagoga przybrana była sztandarami o barwach polskich i fran-

cuskich. Dłuższe przemówienie o życiu i działalności Marszałka wygłosił nadrabia Luber. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele ambasady R. P. z ministrem pełnomocnym Muehlsteinem na czele oraz konsulem generalnym Jan-kowskim.

400 bezrobotnych polaków

nie może z Francji powrócić do kraju

LILLE 6. 6. (Pat). Naskutek ogłoszenia przez ministerstwo pracy w dniu 22 maja komunikatu, zapowiadającego, że w dniu 5 czerwca b. r. odejdzie pierwszy pociąg repatriacyjny bezrobotnych cudzoziemców, w ciągu ostatnich kilku dni zgłosiło się do prefektury policji w Lille 400 bezrobotnych polaków z rodzinami z żądaniem odstąpienia im do kraju. Prefektura policji oświadczyła, że nie posiada żadnych instrukcji w tym względzie i odesłała bezrobotnych polaków do konsulatu generalnego R. P. w Lille.

Tlum pozostających bez pracy robotników polskich istotnie zgłosił się do konsulatu, domagając się interwencji u władz francuskich.

w sprawie odnowienia kart tożsamości lub też natychmiastowe go odesłania do Polski osób, które pragną powrócić do kraju. Zgodnie z zapowiedzią władz domagali się bezpłatnego przejazdu i załatwienia formalności wyjazdowych, wypłacenia stałego zasiłku bezrobotnym i zwrotu składek francuskich ubezpieczalni społecznych.

Konsulat generalny R. P. udzielił posilku oraz noclegu wszystkim bezdomnym.

W odpowiedzi na żądanie delegatów, konsul generalny wyjaśnił możliwość realizacji ich żądań z tem, że termin zgłoszeń o repatriację prefektura policji przesunęła do 12 czerwca b. r.

Zgon siostry

„Gazety Warszawskiej”

RADOM (Tel. wł.) Rodzona siostra „Gazety Warszawskiej” — „Gazeta Radomska” przestała wczoraj wychodzić.

Naśladowując warszawską siostrzycę, zyskała potępienie za swe stanowisko w czasie obchodów żałobnych ku czci Marszałka.

Prenumeratory gremjalnie kazali się skreślać, a drukarnia odmówiła druku gazetki. „Gazeta Radomska” zmiołła z życia uczciwa opinia.

Minister Engberg

przyleciał do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 17,30 samolotem z Poznania przybył do Warszawy na lotnisko Okęcie szwedzki minister oświaty i wyznań Artur Engberg, w towarzystwie podsekretarza stanu tegoż ministerstwa Borje Knoesa.

P. minister Engberg po przywitaniu się z obecnymi odjechał do hotelu Europejskiego.

Rekonstrukcja gabinetu angielskiego

Mac Donald definitywnie ustępuje premierostwo Baldwinowi

LONDYN, 6 VI. (PAT). Gazety angielskie czynią najrozsądniejsze domysły co do spodziewanego jutro wieczorem ogłoszenia nowego składu gabinetu brytyjskiego. Ze zmian, jakie będą dokonane, prócz zmiany na stanowisku premiera, Mac Donalda na Baldwina, zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości nominacja sir John Simona na ministra spraw wewnętrznych i zastępcę premiera, oraz dotychczasowego ministra dla spraw Indji sir Samuela Hoare na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Co do min. Edena, z kół najlepiej poinformowanych donoszą, że pozostanie on na swem dotychczasowym stanowisku lorda strażnika pieczęci prywatnej i że mianowany będzie również członkiem gabinetu, którym dotychczas nie był.



MAC DONALD

Jak wiadomo, w rządzie brytyjskim rozróżnia się ministrów, będących członkami gabinetu i posiadających skutkiem tego daleko większy obciążenie ciężar gatunkowy od ministrów młodszych, kierujących mniej ważnymi resortami.

„Slavja” zdobyła mistrzostwo Czechosłowacji

W środę odbył się w Pradze ostatni mecz piłkarski o tegoroczne mistrzostwo Czechosłowacji. Mecz dał wyniki sensacyjne, gdyż wbrew przewidywaniom, zwyciężyła drużyna „Cechie Kolin”, bijąc faworyta mistrzostw „Spartę” w stosunku 2:1.

Wynik ten zdecydował o utracie szans na mistrzostwo ze strony „Sparty” a natomiast uchronił od spadku z ligi zespół „Kolin”.

Tytuł mistrza Czechosłowacji zdobyła drużyna „Slavji”.

Notafki sportowe

Petkiewicz, Purie i Ladoumegue, znakomici biegacze zawodowi starują w Katowicach dn. 16 b. m.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Polską a Południową Afryką. Początek zawodów o godz. 15.15.

Śląsk nie utraci punktów za mecz z Cracovią. Okazuje się, że Śląsk wpłacił wszystkie należne sumy PZPN, lecz wpłaty dokonał na konto ligi, a nie PZPN.

Waterpolowa drużyna amerykańskich akademików przybyła do Warszawy i rozegra w połowie lipca kilka spotkań z czołowymi drużynami polskimi.

Polski związek bokserski został skreślony z listy członków międzynarodowej federacji bokserskiej, która jako powód do tej uchwały podaje: niewykazywanie działalności i nieregulowanie składek członkowskich.

Sowiety wpłaciły

pierwszą składkę lidze narodów

MOSKWA 6.6. (PAT) Rząd sowiecki przekazał generalnemu sekretarzowi ligi narodów tytułem pierwszej składki członkowskiej sumę 400 tys. rubli.

Wypadek samolotowy

Pilot i pasażerowie ranni

BADEN-BADEN 6. 6. (PAT) Z 7 samolotów angielskich, które w drodze z Frankfurtu do Strassburga lądowały w Baden-Baden, jeden aparat w czasie lotu okrężnego nad lotniskiem miejscowym spadł na ziemię, przyczem lotnik Hingfield z Londynu odniósł ciężkie rany, a dwaj pasażerowie, Niemcy cięższe.

Pociąg popularny

do Krakowa

Dnia 8 VI. t. j. w sobotę, z dworca Fabrycznego o godz. 22,45 odjedzie pociąg popularny do Krakowa. Odjazd z Krakowa 9. VI. t. j. w niedzielę o godz. 23,10. Przejazd tam i z powrotem — zł. 11,90. Zapisy w Orbisie i Wagons Lits.

Świeta za pasem! - kup wódek, likierów i win krajowych! Rektyfikacji Warszawskiej!

Czynności banków gdańskich

ustalone zostały rozporządzeniem, w... aptekarskich dawkach

GDĄSK 6. 6. (PAT) W gdańskim „Dzienniku ustaw” opublikowane zostało rozporządzenie senatu z dnia 5 b. m., nakładające na kasy oszczędności, banki spółdzielcze, banki akcyjne i domy bankowe obowiązek otwierania kas na 2 godziny dziennie od 11 do 13-ej, dla przy-

mowania wpłat właścicieli kont, dla dokonywania wypłat celem uregulowania płac, celem utrzymania ruchu portowego, okrętowego i towarowego, obrotu targowego, oraz dla innych niezbędnych celów wewnętrznych.

Głodówka aresztantów w Sulejowie

z powodu wstrzymania wypłat na wyżywienie

PIOTRKÓW, 6. 6. (PAT). — Zarząd miejski w Sulejowie postanowił wstrzymać aresztantom w areszcie miejskim wypłatę t. zw. strawnego wynoszącego 60 gr. od osoby a wzamian za to uchwalono wydawanie aresztantom wyżywienia z własnej kuchni.

Kiedy uchwałę zarządu miejskiego zakomunikowano areszt-

antom w liczbie 13, odbywającym kary z wyroków sądowych i administracyjnych, ci na znak protestu rozpoczęli głodówkę. Wszystkich aresztantów pod silną eskortą przewieziono do więzienia w Piotrkowie, dla dalszego odbycia kar. Władze prowadzą dochodzenie przeciwko winnym wykroczeń

Katastrofa autobusu P. K. P.

Rany odniosło 8 pasażerów

BIAŁYSTOK, 6 VI. (Tel. wł.). Autobus pasażerski P. K. P. kursujący na linii Białystok — Grajewo uległ dziś rano w odległości 1 klm od Knyszyna katastrofie. Autobus wpadł na drzewo, które obalił, następnie przejechał jeszcze 11 metrów, poczem wpadł jeszcze raz na drzewo, o które się przewrócił.

8 pasażerów odniosło rany, z czego 2 ciężkie.

Pierwszej pomocy udzielili ofiarom katastrofy lekarze wojskowi, znajdujący się na komisji poborowej, w Knyszynie, na miejsce wypadku zaś wyjechały władze śledcze, ce-

lem zbadania przyczyn katastrofy.

MISTRZOWSKI START



Fick, znany pływak amerykański, polskiego pochodzenia, rekordzista świata w pywaniu na 100 mtr. startował wczoraj na zawodach pływackich w Berlinie, uzyskując stylem dowolnym na 100 mtr. czas 59,6 sek. i zajął pierwsze miejsce.

Gwałtowna burza nad Koreą

Flicyła rybacka zaginęła. — Parowiec zatonał

SEUL 6. 6. (PAT). Ubiegłej nocy przeciągnęła nad Koreą niezwykle gwałtowna burza.

Według dotychczas otrzymanych wiadomości, najbardziej ucierpiał port Gensan, gdzie huragan zniszczył około 500 domów.

Flicyła rybacka, składająca się z 89 statków, która znajdowała się na morzu, nie powróciła do portu.

Parowiec „Kaiszo Maru” wraz z 28 członkami załogi zatonał.

Proces o spekulacje

przeciwko 29 urzędnikom sowieckim

MOSKWA, 6. 6. (PAT). W Kijowie rozpoczął się proces przeciw 29 oskarżonym, w tem 12 urzędnikom sowieckiego komisariatu finansów i bankowości, o milionowe spekulacje, które z ich udziałem były dokonywane przez grupę spekulantów,

działających pod pozorem rzemieślników lub pseudospółdzielców.

Obroty poszczególnych oskarżonych przewyższały milion rubli rocznie. Działalność swą uprawiali oni w ciągu przeszło 2 lat.

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12

prawa oficyna, III p

Walka w kopalni

Tłum, złożony z 300 włościan atakuje żandarmerję

BIAŁOGRÓD, 6. 6. (PAT). — W kopalni rudy żelaznej Borsoszeged doszło dziś do krwawego starcia pomiędzy żandarmerją a

grupą włościan, którzy domagali się odszkodowania za straty, wyrządzone im przez kopalnię. Tłum złożony z 300 włościan usiłował zatrzymać pracę w kopalni, dopóki nie będzie wypłacone żądane odszkodowanie.

Żandarmerja zmuszona była do użycia broni palnej.

Jeden włościanin został zabity, a 4 rannych. Dziewięciu żandarmerji odniosło rany od uderzenia kamieniami i nożami.

Kopiec

Józefa Piłsudskiego

Konto w P.K.O. 444.

Plotki

W „Echo de Paris” znajdujemy tuż obok artykułu Petrinax'a, na stronie poświęconej stale depeszmom i wiadomościom politycznym, uroczyste sprawozdanie. Brzmi ono w dosłownym przekładzie:

— Co roku narodowe Towarzystwo aklimatyzacyjne jednoczy swych członków przy wspólnym biesiadnym stole dla spożycia śniadania egzotycznego. Wczoraj (a więc w dniu upadku rządu Flandrii i paniki na giełdzie — przyp. nasz) stu dziesięciu biesiadników okazało wierność dorocznemu rendez-vous.

Po aperitifie, którego rolę odegrał miód (hydrome 1), biesiadnicy zaszczęcili swymi apetytami następujące menu:

Zupa z delfina z wysp Saint-Pierre et Miquelon

Kiełbaska z jajek sztokiśza.

Wędzona poledwica z renifera fińskiego.

Anhois algierskie zapiekane w cieście

Langusty z Dżibuti

Żołądek rekina w ryżu chińskim Cielęcina w sosie (veau intrasauce)

Jeleń afrykański z Sika

Banany z Martyniki

Danie ludowe z Kongo

Lody z mleczka orzechów kokosowych

Langusty z Indochin

Niespliki japońskie (nuffles du Japon).

*

W kawiarni ateńskiej. Agronom-pulos komunikuje, że zamierza kan dydować przy najbliższych wyborach.

— Ależ z tego przecież, nie nie będzie — odradza mu przyjaciele — tyś jeszcze nigdy nie był skazany na karę śmierci...

*

Lawrence znany był ze swej nie zwykłej skromności, którą trudno wprost zrozumieć wobec popularności, jaką cieszył się w swej ojczyźnie.

Pewnego razu znajdując się w Southampton, Lawrence otrzymał propozycję podjęcia próby pobicia rekordu światowego na słynnej łodzi motorowej „Miss England”.

— Dziękuję, to nie dla mnie — odparł „tajemniczy pułkownik” — jestem już i tak zanadto sławny i starczy mi to do końca życia.

*

W 1919 roku pewien pisarz amerykański wygłosił w Londynie odczyt o Lawrence'ie. Jako rezultat Lawrence otrzymał w ciągu 15 następujących dni 28 propozycji małżeńskich. Pewnego dnia znikł z Londynu. Przyjaciółom przysłał kartę, w której jako powód podawał chęć ucieczki przed pewną hrabiną włoską, która go formalnie prześladowała i nosiła na przegubie nogi ogromną bransoletę.

*

Gabinet Bouisson'a upadł. Jeden z ustępujących ministrów przypomniał sobie, że w ministerstwie zostawił swoją prywatną teczkę. Pisze więc do niedawnego naczelnika swego gabinetu: „Drogi Panie! O ile pan mnie sobie jeszcze przypomina... i t. d.”

*

Na cmentarzu w Warszawie zatrzymano kobietę, która w nocy zrywała kwiaty z grobów. W komisarjacie oświadczyła, że zbierała kwiaty, potrzebne jej do... bukietu ślubnego

Ślubne kwiaty z grobu! Nie brakło tej pannie fantazji. Makabrycznej coprawda.

*

Lawrence lubił słuchać dziwnych plotek, jakie o nim zawsze krążyły. Pewnego razu (hawił wówczas w małej wiosce angielskiej), spotkał znajomego, który zauważył, że jeśli wierzyć pogłoskom, to Lawrence znajduje się obecnie w misji sekretnej na Bałkanach.

Lawrence spojrział na niego swymi oczyma marzyciela:

— A skąd pan wie, że tam nie jestem?

Biała i czerwona emigracja

Paryskie rendez-vous wygnańców z ojczyzn całego świata

(Korespondencja własna „Głosu Porannego”)

Paryż, w czerwcu.

Nieprawda, że jest tylko jeden Paryż na świecie. Jest sto, a może i więcej Paryży. Jest Paryż badaczy naukowych i artystów, Paryż rentjerów i sklepikarzy, Paryż kokot i snobów, Paryż najwspanialszych toalet i najkosztowniejszej biżuterji, a zarazem jest też i Paryż ośrodek międzynarodowej nędzy i siedlisko międzynarodowej emigracji politycznej.

Zawieruchą zmian politycznych i przewrotów ojczyzn swych pozbawieni wygnańcy, wyznaczyli sobie jakgdyby rendez-vous w Paryżu. Od wielu lat siedzą tu rosjanie, niewieleco krócej włosi, przed dwoma laty zjechali Niemcy, potem hiszpanie, są tu i polacy, kroaci i łotysze, są już i Grecy! A kogo jutro przynęca nawałnica dziejowa?

Zjeżdżają tu z całego świata wszyscy ci, którym na ich ojczyściej ziemi zabroniono czuć, myśleć i działać zgodnie z nakazami ich serc i sumień, którym owe nakazy wydrzeć chciano z duszy bądź to latami kazamat, lub kijami dozorców więziennych, bądź też strzałami armat i karabinów maszynowych. Zjeżdżają z całego świata, a wiozą wszyscy ze sobą zawsze nieukojoną tęsknotę za wolnością, rzadziej — paszport legalny, a nigdy — pieniądze.

Jak tu żyją? Ano różnie, zależ-

nie od tego, skąd przybyli i jak tu długo siedzą.

*

Rosjanie, pozornie zaaklimatyzowani, przybyli jeszcze wówczas, kiedy Paryż przechodził okres wielkiego rozkwitu i pomysłowości gospodarczej i, kiedy „carte de travail” (dokument uprawniający do wykonywania pracy najemnej) nie stanowiła nieziszczalnych marzeń. Zdołali więc uzyskać ową nieosiągalną dla tylu, tylu tysięcy później przybyłych nędzarzy „kartę pracy”. Dzięki posiadaniu tego bezcennego dokumentu dawny prezes sądu okręgowego może dziś pełnić obowiązki nocnego stróża w garażu, dawny sztabowiec może być szoferem taksówki, dawny profesor gimnazjalny — murarzem, a naczelnik poczty — tkaczem.

Dawni oficerowie — nie kuzynowie cara ani bratankowie caricy, — lecz dzielni i odważni oficerowie linjowi, prowadzą ja dłodajnie: błąd, o twarzy bliźną przeciętej, rotmistrz nadstawia tacę, a siwy, o oczach szkłem okularów przysłoniętych, pułkownik, drżącą nieco dłonią nakłada na talerze dymiące kotlety, które szybko i zwinnie pomiędzy gości roznoszą dawni zawodowi wojskowi, kawaleryści najwyższych, na polach bitew zdobytych odznaczeń. W kącie pod ścianą kapitan wraz z

porucznikiem strugają kartofle, prowadząc półgłosem rozmowę, gęsto przetykaną wspomnieniami losów pułku, pod którego sztandarem razem służyli. Spiesz się bardzo, lada chwila przyjedzie „generalsza” — obecnie właścicielka małej fermy — i przywiezie drób i nabiał; trzeba będzie ważyć masło, liczyć jaja, skubać kury i gołębie. Pułkownik ponagla swych dawnych podkomendnych, milkną słowa wspomnień i szybciej błyskają, — miast szpad — kuchenne noże w zniszczonych i znużonych rękach obu oficerów.

*

Lecz z chwilą, gdy władze francuskie odmówią wygnańcowi przedłużenia ważności „karty pracy”, załamują się wszystkie podwaliny, na których emigrant rosyjski nowe swe obecne życie oparł. Brak „karty pracy” pociąga za sobą niemożliwość znalezienia pracy najemnej a nieraz i wysiedlenie z Francji. A wysiedlenie dla człowieka bez ojczyzny, zaopatrzonego w paszport nansenowski „obywatela świata” („graždanie mira” — jak mówią o sobie rosjanie) — to nieustanna męka i udręka, to brak wszelkiego schronu i azylu, to wieczna ucieczka przed żandarmami i celnikami wszystkich państw i wszystkich krajów. Więc „obywatela świata” nie chcą czekać na wysiedlenie i skoro tylko pozbawieni zostają prawa pracy, sprzedają swój dobytek i wyjeżdżają do Paragwaju, jedyne kraju, który ich przyjmuje. Jadą — może na lepszą dolę, a może na gorszą jeszcze nędzę i poniewierkę.

TRANSPORTY DO PALESTYNY

NAJSZYBCIEJ, GDYŻ BEZPOŚREDNIO ZAEATWIA

PRZEDBORSKI, KOLNER i S-ka, Łódź, Sienkiewicza 6, telef. 247-75

Udzielamy bezpłatnie wszelkich informacji.

Dowódca armji Wilhelma II zmarł jako niearyjczyk przy Hitlerze

Jak już donosiliśmy, zmarł w Hannoverze generał von Linsingen.

Gen. v. Linsingen był jednym z najpopularniejszych dowódców armji niemieckiej w czasie wojny. Urodzony w r. 1850 w Hildesheim, brał udział jako porucznik w wojnie przeciwko Francji w roku 1870 - 71 i został odznaczony Żelaznym Krzyżem drugiej klasy. Następnie rozpoczęła się szybka karjera pokojowa gen. Linsingena. W r. 1897 jest dowódcą 4 pułku grenadierów, w r. 1901 brygadjerem w Lubee, w 1905 dowódcą dywizji w Ulm, w 1909 dowódcą drugiego korpusu w Szczecinie. Na początku wojny poprowadził swój korpus do Francji, biorąc udział w bitwie nad Marną.

Kiedy zimą 1914 - 15 zorganizowana została specjalna armja niemiecka przeznaczona na poparcie austriaków w defenzywie w Karpatach, dowództwo tej armji powierzone zostaje gen. Linsingenowi. Armja Linsingena bierze poważny udział w odebraniu Galicji w r. 1915. W dalszym przebiegu ofensywy na wschodnim froncie połączono kilka armji

w grupę, nad którą dowództwo powierzono Linsingenowi. Za odparcie ofensywy Brusilowa w r. 1916, co było głównie zasługą Linsingena, otrzymał order Orła Czarnego pierwszej klasy.

Po zawarciu pokoju w Brześciu Litewskim gen. Linsingen został naczelnym dowódcą Marchji i gubernatorem Berlina. Na tem stanowisku zastała go rewolucja. 68-letni wówczas generał wziął dymisję i

żył w odosobnieniu. Ponownie słyszy się o nim w r. 1933, kiedy 84-letni Linsingen został wykluczony ze związku byłych frontowców niemieckich, ponieważ wykryto, że miał niearyjską babkę. Linsingen napisał wówczas do żydowskiego związku byłych frontowców: „Ponieważ ostatnio zostałem mianowany żydem, proszę o przyjęcie mnie do waszego związku”

Huragan wyraca domy

Ogromne straty w zasiewach w pow. limanowskim

KRAKÓW, 6 VI. (Tel. wł.). W nocy ze środy na czwartek przeszedł nad częścią powiatu limanowskiego gwałtowny huragan, połączony z burzą gradową.

We wsi Limanowa gm. Kalina huragan wyrucił kilka budynków. W jednym ze zniszczonych budynków poniósł śmierć gospodarz Błażej Koronas.

Również w gminie Wysokie i Siekierzyna huragan zhu-

rzył kilka budynków. W gminie Siekierzyna zniszczonych jest 60 proc. pól. Do zniszczonych miejscowości wyjechał starosta powiatowy wraz z aynonem powiatowym, celem ustalenia rozmiaru szkód.

Ubiegłej nocy przeszła również gwałtowna burza, połączona z ulewą nad powiatami krakowskim i wadowickim, powodując miejscami szkody w zasiewach.

Teatr „Rozmałości”, tel. 112-25

Gościnne występy słynnej

primadonny scen amerykańskiej

Dziś, w piątek, o godz. 4.30 po cenach popularnych i o godz. 9.50 w

po cenach zniżonych Premiera

wesołej operetki p. t.

w 2 akt. z prologiem i epilogiem 20 numerów śpiewnych i tanecznych

Ziny Goldstein

„Ona kocha”

„Ona kocha”

„Ona kocha”

*

Od dwóch lat siedzą tu Niemcy. Olbrzymie masy literatów i artystów, lekarzy i adwokatów, profesorów i urzędników znalazły w Paryżu tymczasowe schronienie. Wszyscy niemal posiadają wyższe studia, godne, dobrze kulturalnemu światu znane nazwiska, i lata ucziwej pracy w służbie wiedzy czy idei, sztuki czy nauki przeżyte. Żyją w nędzy, głodzie i niepewności jutra. Nie posiadają „carte de travail” i o otrzymaniu jakiegokolwiek posady ani nawet marzyć nie mogą. Imają się więc wszelkich zajęć. Profesor wyższej uczelni, na której wykładał zoologję, sprzedaje teraz złote rybki i wodorosty do akwarjów, i wiedzie mu się nieco lepiej, aniżeli wybitnemu adwokatowi, trudniącemu się handlem domokrążnym produktami spożywczymi. Skorupki jaj bowiem w dłoniach prawnika nabierają szczególnej kruchości, łamią się i pekają, pozbawiając nieszczęsnego przekupnia groszowego zarobku. Nieliczni szczęśliwcy, którym udało się wywieźć z Niemiec książki, zebrali wszystkie tomy razem i utworzyli wypożyczalnię. Nieszczęśliwsi udzielają studentom z Japonji lub Iranu lekcji języka niemieckiego. Niestety chcącey poznać język niemiecki młodzieży Dalekiego Wschodu jest w Paryżu względnie niewiele, a emigrantów — tysiące. Są między nimi i tacy, co przyjmują bieliznę do prania są i tacy, co froterują podłogi.

*

W hotelikach paryskich, przez emigrantów niemieckich zamieszkałych bezustannie stukają maszyny do pisania. Wszyscy bez wyjątku wciąż piszą listy, piszą zrana i w południe, piszą wieczorem i w nocy. Piszą na wszystkie strony świata, by się dowiedzieć, czy może Boliwia lub Kongo, Persja lub Argentyna, Hedžas lub Liberia nie pragnie zatrudnić u siebie niemieckich wygnańców intelektualistów. Ale ze wszystkich stron świata zarówno z krajów znanych szerokiemu ogółowi, jakoteż i z krajów znanych jedynie z nazwy, zbieraczom marek pocztowych, nadchodzą odpowiedzi odmowne.

Tylko Rosji sowieckiej potrzebni są lekarze. Przyjmie ich ona w liczbie stu i poobsadza nimi wolne stanowiska. Już dwie grupy emigrantów - lekarzy w liczbie 29 osób wyjechały. Reszta tymczasem studjuje mapy i skrzętnie zbiera informacje dotyczące się warunków życia, bytowania, klimatu i obyczajów odległej, a całkiem im nieznannej krainy. Przygotowują się do odjazdu i oczywiście piszą znowu — tłumacząc dokumenty, świadectwa, dyplomy, redagują podania i prośby, przysposabiają odpisy.

*

Setkę lekarzy zatrudni Rosja. Setek i tysięcy prawników i badaczy naukowych, profesorów i artystów, z Niemiec wygnanych, nie zatrudni nikt. Epocę bezprawia nie trzeba prawników. Epocę ciemnoty i gwałtu nie trzeba ani artystów, ani badaczy naukowych.

*

Beznadziejnie snują się poprzez Montparnasse emigranci niemieccy. Czy jutro będzie dla nich łaskawsze? Niewiadomo.

St.

TRIP STRAP



Równowaga

DROGA do dobrobytu prowadzi JEDYNIĘ przez zakupienie LOSU w szczęśliwej kolekturze **G. WOLMAN** NARUTOWICZA 38 1 PLAC REYMONTA 3/4

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), suk. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiego (Piotrkowska 165), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedziałnia na 75).

POBÓR ROCZNIKA 1914. W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Pierackiego nr. 18 stawić się powinni mężczyźni, urodzeni w roku 1914, zamieszkali na terenie 8 komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się od liter O, P, R, S, T. Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Piotrkowskiej 165 stawić się powinni mężczyźni urodzeni w roku 1914 zamieszkali na terenie 8 komisariatu, o nazwiskach na litery S, T, U, W, Z, oraz zamieszkali na terenie 14 komisariatu o nazwiskach na literę A.

WYJAZD KOMISARZA RZĄDOWEGO. W dniu dzisiejszym komisarz rządowy m. Łodzi, inż. Woje wódzki wyjeżdża w sprawach służbowych do Warszawy.

KADA ZKOLNA. Dzisiaj odbędą się w lokalu wydziału oświaty i kultury dwa posiedzenia rady szkolnej m. Łodzi. Pierwsze posiedzenie poświęcone będzie oddaniu hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Na drugim posiedzeniu, po odczytaniu protokołów i sprawozdań kasowych, rozpatrywany będzie budżet szkolnictwa powszechnego Łodzi na rok 1934/35.

URLOPY OFICERÓW POLICJI. W dniu jutrzejszym udaje się na 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy kierownik 10 komisariatu policji w Łodzi podkomisarz Leonard Kurzawski, którego zastępować będzie st. przod. Kochanowicz. Poju trze udaje się na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału śledczego w Łodzi nadkomisarz Weyer Stanisław, którego na czas urlopu zastępować będzie komisarz Kowalezyk, kierownik I-ej brygady wydziału śledczego w Łodzi.

Pozatem w dniu 9 b. m. udaje się na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy aspirant Zygmunt Brylak, kierownik V brygady wydziału śledczego w Łodzi, którego zastępować będzie aspirant Sitkowski, kierownik IV brygady wydziału śledczego.

Dur brzuszny znika

gdy się rozwija cywilizacja i higiena

Najbardziej rozpowszechnioną chorobą epidemiczną znaną od weków, jest tyfus, czyli dur brzuszny. Podczas wielkich wojen i kataklizmów, w skupieniach ludzkich zbiera on liczne ofiary. W wojnie hiszpańsko-amerykańskiej co piąty żołnierz chorował na dur brzuszny.

w wyprawie południowo-afrykańskiej straty Anglii z powodu duru brzusznego były większe, niż wskutek operacji wojennych.

Również wśród spokojnej ludności miast i wsi choroba ta rokrocznie zbiera obfite żniwo.

Na przestrzeni wieków tyfus brzuszny nie stracił nic ze swej złośliwości i zachował charakterystyczne cechy.

Jaka więc jest istota duru brzusznego, czem się objawia

i jakie posiada środki ochronne przed tym wrogiem ludzkości? Dur brzuszny jest to ogólne zakażenie ustroju, wywołane przez zarzek swoisty, laseczkę duru brzusznego. Ze względu na swą minimalną wielkość zarzek ten jest gołym okiem niewidoczny. Dopiero przy powiększeniu kilkusetkrotnym pod mikroskopem można go zauważyć w postaci drobnej laseczki, opatrzonej rzęskami.

Laseczka ta, jak zresztą i inne bakterje, posiada zdolność przy sprzyjających warunkach szybkiego rozmnażania się na różnych podłożach, jak również wewnątrz ustroju ludzkiego.

W jaki sposób następuje zakażenie dorem brzuszny? Zarzaki duru brzusznego znajdują się w wielkiej ilości w wy-

dalinach, przede wszystkim w kale zwierząt i ludzi.

Przy wadliwej kanalizacji lub przy nieodpowiedniej budowie studzien, np. przy zbyt małej odległości od ustępów, zarzaki przenikają do wody studziennej

i dostają się do pożywienia. — Surowa nieprzetworzona woda jest najczęstszym źródłem choroby. Przetworzona — zarzaków chorobotwórczych nie zawiera. Większość artykułów spożywczych, zanim się dostaje na stół konsumenta, przechodzi dosłownie przez ręce licznych odsprzedawców i przez kupniów, przechowywana jest w warunkach niehygienicznych i ulega zanieczyszczeniu zarzaki tyfusu.

Nie należy dlatego pić nieprzetworzonego mleka, jeść owoców nieobronnych, kupować

produktów spożywczych u niechlujnych sprzedawców ulicznych oraz w brudnych, źle utrzymanych sklepach.

Ten tylko potrafi się ustrzec przed tyfusem, kto stale dba o zdrowie własne i swego otoczenia. Nie należy dlatego odwiedzać mieszkań, w których znajdują się chorzy na dur brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą bardzo zaraźliwą.

Należy myć ręce przed każdym jedzeniem, gdyż na rękach znajdując się mogą zarzaki tyfusu.

Szkodnikami naszego zdrowia i

rozsadnikami zarazy są

muchy.

Włgają się one w wielkich ilościach w miejscach ustępowych. Wraz z cząstkami kału przenoszą na swych łapkach do mieszkań, zwłaszcza do kuchni, zarzaki chorobotwórcze. Tępienie więc wszelkimi sposobami nakazane jest ze względu na bezpieczeństwo i higienę. Produkty spożywcze (pieczywo, mięso, sery i t. p.) chronić należy przed muchami. Poza temi drogami zakażenia pośredniego istnieje szereg możliwości zakażenia przez bezpośrednie zetknięcie się z chorem,

przez jego wydaliny, t. j. moczu i kału chorego, lub ozdrowieńca. Niedostateczna higiena i nieświadomość chorego i jego otoczenia spowodować mogą dalsze rozpowszechnienie tyfusu.

Niepodobna w związku z artykułem dać wyczerpujący obraz cierpienia. Ograniczymy się jedynie do nakreślenia biegu choroby. Przez poknięcie wraz z pokarmem znacznej ilości zarzaków następuje zakażenie dorem brzuszny. Poprzez przewód pokarmowy zarzaki przedostają się do krwi,

szybko się rozmnażają i powodują ogólne zakażenie. Do chwili wystąpienia pierwszych objawów chorobowych upływa zazwyczaj 10 do 14 dni. Po wstępnym okresie występuje wysoka gorączka, ogólne niedomaganie, zamroczenie.

Komplikacje zjawiają się późno, zazwyczaj w 3 — 4-ym tygodniu. Śmiertelność od duru brzusznego wynosi do 10 proc.

Choroba trwa do 6 tygodni, poczem następuje okres rekonwalescencji.

Ozdrowieńcy przez dłuższy czas są jeszcze niebezpieczni dla otoczenia ze względu na dużą zawartość zarzaków w ich wydalinach. Po przebytej chorobie pozostaje odporność na ponowne zakażenie.

Kto tyfusu nie przechodził, lecz poddał się szczepieniu ochronnemu przeciw durowi, nabywa również zwiększoną odporność. Z rozważań powyższych wywnioskować łatwo, jak należy postępować, aby się ustrzec przed zachorowaniem.

Choroba duru brzusznego postępuje naprzód, nie licząc się z zarządzeniami prawodawstwa sanitarnego. zatrzymuje się i znika sama tam, dokąd dociera cywilizacja i higiena.

Dr. M. Dawidowicz.

Dzisiaj -- dzień przeciwdurowy

Pogadanki we wszystkich szkołach łódzkich. — Biedna dziatwa otrzyma bezpłatnie mydło. — Akcja propagandowa walki z dorem brzuszny

Na dzień dzisiejszy proklamowany został w Łodzi „Dzień przeciwdurowy”. W związku z tem przeprowadzona będzie w całym mieście intensywna propaganda walki z dorem brzuszny. Jednym z głównych powodów szerzenia się duru brzusznego jest brak uświadomienia co do elementarnych wymagań higieny i dlatego główna waga skierowana zostanie w czasie dzisiejszej akcji propagandowej w Łodzi na kwestję należytego przestrzegania elementarnych zasad higieny i czystości, oraz na sprawę zapobiegania zakażeniu dorem.

Akcja komitetu „Dnia przeciwdurowego” pójdzie kilkoma drogami równoległymi. Przede wszystkim zwrócona będzie uwaga na to, aby propaganda walki z „chorobą brudnych rąk” (jak nazywają dur brzuszny) objęła także fabryki i większe skupienia robotnicze. Jeśli chodzi o szkoły, to we wszystkich klasach szkół powszechnych wypowiedziane będą przez wychowawców pogadanki o durze brzuszny. Pogadanki takie odbędą się także w szkołach średnich i zawodowych przy czym referaty wygłoszone będą w tych zakładach naukowych przez lekarzy.

W szkołach powszechnych niezamieszkała dziatwa otrzyma mydło, a

Ślepy Maks przewieziony do Piotrkowa

Skazany przez sąd łódzki na 5 lat więzienia „Ślepy Maks” został przed kilkoma dniami przewieziony do więzienia w Piotrkowie, gdzie będzie odbywał wymierzoną karę oraz oczekiwał wyniku apelacji, która rozpatrywana będzie dopiero jesienią.

to celem podkreślenia znaczenia czystości w walce z tyfusem brzuszny. Na rozdawnictwo mydła w szkołach miejski zarząd przeznaczył 700 zł. a oprócz tego powszechna na spóldzienia spożywców ofiarowała na ten cel 200 kilogr. mydła zupełnie bezpłatnie.

W szkołach, fabrykach, na ulicach, rozdawane będą ulotki. Na

mieście rozplakatowane będą specjalne afisze propagandowe. Plakaty te zostaną również rozpowszechnione na terenie instytucji, oraz związków zawodowych robotniczych. Począwszy od dnia dzisiejszego w kinach łódzkich będą przez okres całego lata wyświetlane specjalne napisy propagandowe i hasła przeciwdurowe.



Znamienny wyrok

Posiadanie lektury komunistycznej nie świadczy o działalności wywrotowej

Na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi zualazła się wczoraj charakterystyczna sprawa, której ho przedstawia się jak następuje:

W swoim czasie urzędnik jednego z urzędów skarbowych w Łodzi przeprowadził rewizję w sprawach skarbowych w mieszkaniu niejakiego Krauskopfa przy ul. 11 Listopada 12.

Urzędnik wszedł również do pokoju (sublokatora Krauskopfa, Chaima Kałuszynera, gdzie w czasie rewizji znalazł referat o treści komunistycznej oraz czasopismo komunistyczne „Nowy Przegląd”.

Złożył on o tem zameldowa-

nie w wydziale śledczym.

W wyniku dochodzenia Kałuszynier został postawiony w stan oskarżenia o działalność antypaństwową.

Wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych. Sprawę rozpatrywał sędzia Zdorowienko, oskarżał prok. Sawicki, bronił adw. Szytygold.

Sąd po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok uniewinniający Kałuszynera.

W motywach sąd podał, że znalezienie w czyjś mieszkaniu materiału komunistycznego nie świadczy jeszcze, że właściciel mieszkania jest komunistą i zajmuje się robotą wywrotową.

NOC GUDÓW

Największe arcydzieło świata produkcji 1935 | 36. — Najbliższy przebieg kina „PALACE“!

Przyszła wojna gazowa Zademonstrował ją P.C.K. na Placu Hallera

W ramach odbywającego się „Tygodnia Czerwonego Krzyża”, Iódzki P. C. K. zorganizował na pl. Hallera pokaz ratownictwa gazowego i zaimprowizował bitwę gazową.

Impreza ta ściągnęła na pl. Hallera tłumy Iódzian.

O oznaczonej godzinie przed boisko zajęły samochody Czerwonego Krzyża z drużynami ratowniczymi i kolumnami przysp. wojsk. w maskach gazowych. Boisko zmieniło swój normalny wygląd. Po obu bokach za bramkami wydowano okopy połowe dla obydwu oddziałów „nieprzyjacielskich”. Na tyłach okopów „za linią frontową” postawiono namioty, w których za instalowano punkty sanitarno - opatrunkowe i punkty odżywcze.

Najpierw demonstrowano sprawność oddziałów ratowniczych P. W. Na dany sygnał około 200 osób, ustawionych w kilkanaście kolumn ruszyło w „bój”. „Walka” trwała kilkanaście minut i w polu znalazło się kilkunastu „rannych”. Drużyny ratownicze nakładały opatrunki z niezwykłą sprawnością, znosząc „rannych” na punkty sanitarne.

Następnie rozpoczęła się „praw-

dziwa bitwa”. Dwa oddziały P. W. ułokowały się w okopach. Rozległy się detonacje. Atak rozpoczął to rzucaniem nieszkodliwych petard i świec dymnych, imitujących gaz. Z okopów wyruszył pierwszy oddział w maskach gazowych, atakując okopy „nieprzyjacielskie”.

„Wróg” bronił się dzielnie. Walka przeniosła się z okopów w otwarte pole, gdyż „nieprzyjacieli” wyparli atakujących z zajmowanej pozycji. I znów na dany sygnał w polu pozostało kilkunastu rannych. W mgieniu oka pojawili się sanitariusze z noszami. „Ranni” mieli na kłapach kartki z napisami „krwotok”, „porażenie iperytem” i t. p.

„Ciężko ranni” z prowizorycznymi opatrunkami zniesieni zostali z pola do punktów sanitarnych gdzie poddano ich działaniu specjalnie za instalowanych natrysków.

Po skończonej akcji, która trwała godzinę, na boisko wkroczyły drużyny odkażające LOPP, celem odkażenia terenów.

Z ramienia władz obecni byli na pokazie dowódca OK IV, generał Langner, komendant Niedzielski, dr. Karol Ryder i inni.

**W każdą niedzielę i święta
LOTY NAD ŁODZIĄ**
Przełot Łódź-Warszawa
Zbiórka na lotnisku w Lublinku
Informacje i zapisy tylko do
godz. 10-ej dnia przedświątecznego w Polskim Biurze
Podróży ORBIS
ul. Piotrkowska Nr. 65 i 18

Zamłast feljtonu

panom profesorom i panom studentom

Liczyli konie

Skrypt skarbowości zamknij na 1040-ej stronie
Pomyśl:

konie liczyli, konie.

Konie liczyli konie, ho hej liczyli konie
konie, koniki, źrebięta, ho p hop, źrebięta i klacze,
a kiedy koni zabrakło zaczęli sumować słonie,
a potem także wielbłądy liczyli, liczyli w rozpacz.
Tygrysy, lwy i pantery i dzikie cholery
całą przyrodę, wszystką ujęto w ramę statystyk,
by potem ichni kolega, krakowski profesor Chwistek,
mógł wyprowadzić nowy wielomian wielości papieru.
Flamingu! O jeśli kiedy wiem, że flaminga wyrażę
to właśnie w tym podliczonym, podcyfrowanym pejzażu
W 22-im rozdziale nie zapominano o nim
i flaming był paragrafem pozycji, zaczętej od koni.
To było święto wielbłądów.

„ „ „ goryli.
„ „ „ perłosek.
„ „ „ liczenia.

Zaczęła się rzecz fantastyczna. Nikt się w rachunku nie mylił
i tak już liczyli, liczyli przez wieki i pokolenia.

O bracie, smutny kolego w stołecznym mieście Warszawie
ty, któryś także skrypt statystyki kuć musiał
czy wiesz, że twoja tuziemka, szympan — samica Lusja
także ma zamiar przystąpić do egzaminów na prawie. —
Jerzy Zagórski.

CASINO Dziś, i codziennie
o godz. 1, 2, 3, i 4 pp.
całkowity reportaż
z przebiegu uroczystości pogrzebowych
PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI
Józefa Piłsudskiego
Ceny
miejsce III -- 50 gr., I i II -- 80 gr.
Od godz. 5-ej po poł.
„KATIUSZA”
obsada: Anna Sten, Fredric March. Reż. R. Mamoulian

MORZE i GÓRY...
Idealny wypoczynek wśród cudów przyrody
zapewnia wycieczka morską
NA FJORDY NORWEGJI
statkiem ss. Piłsudski od 4 do 20 lipca
Zapisy
WAGONS-LITS || COOK, Piotrkowska 64
tel. 170-77
Turystyczne paszporty do Czechosłowacji, Belgii, Jugosławii
i Finlandji

„PALACE”
Dziś i dni następnych!
Początek o g. 4-ej

Film wiedeński
w języku
niemieckim

„AZEF”

Największy prowokator świata. — Tańce
i muzyka rosyjska. W rol. gł. Hilda von
Stolz, Olga Czechowa i Fritz Rasp.
Ceny miejsce na wszystkie
seanse od zł. **1.09**

Tomaszów ZWYRODNIALEC.

Do komisariatu policji wpłynęło doniesienie ze strony Zofji Szturm, zamieszkałej przy ul. Piaskowej 82, że zięć jej Jan Adach dopuścił się gwałtu na 15-letniej córce jej, Anieli. Nieszczęśliwa matka zeznała, że córka jej chodziła do Adachów i tam bawiła się z ich dzieckiem. Adach wykorzystał nieobecność swej żony w domu, zatrudnionej w fabryce i zgwałcił jej córkę. Matka początkowo nie wiedziała o tem zajściu. Dopiero z biegiem czasu matka zaniepokojona wyglądem córki stwierdziła z przerażeniem, że ta jest w ciąży. Zawiadomiona o tem policja prowadzi do chodzenie.

FILM Z POGRZEBU.

W dniu wczorajszym kina w Tomaszowie zawiesiły wyświetlanie normalnych programów i począwszy od godz. 11 rano do 24 demonstrowały film z uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego. Do godz. 16 wyświetlano film dla młodzieży szkolnej i okolicznej młodzieży wiejskiej. Łącznie 9 tys. dzieci odwiedziło w tym czasie kina. O godz. 16 wyświetlano film dla dorosłych.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

LEOPOLDA LANDSBERGA

wyrażamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać”

Rodzina

Naszemu współpracownikowi, Henrykowi
Lauferowi i małżonce, z powodu przedwczesnego zgonu Ich ukochanego syna

Mojżesza Laufera

stud. medycyny

składamy najgłębsze współczucie

Kaszub i Kryłowiecki Sp. Kom.

Z powodu zgonu nieodżałowanego

B. P.

ABRAMA ROZENFELDA

składa pozostałej Rodzinie szczerze wyrazy współczucia

Samuelstwo Herman

W niedziele, dnia 9 czerwca r. b. o godzinie 11 m. 30 odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

b. p. MAURYCEGO GOLDBERGA

Prezesa i Założyciela naszego Stowarzyszenia w lokalu naszym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 61, na które zaprasza członkinie i członków Stowarzyszenia oraz krewnych, przyjaciół i znajomych

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy „OSTATNIA WZAJEMNA POSŁUGA-CHESED-WREMES” w Łodzi.

Akt oskarżenia Tysiaka

już sporządziła prokuratura łódzka

Jak się dowiadujemy, do sądu okręgowego w Łodzi wpłynął już z prokuratury akt oskarżenia przeciwko Józefowi Tysiakowi (Pabjanice, Łąkowa 43), zabójcy dyrektora zakładów firmy Krusche i Ender w Pabjanicach.

Jak donosiliśmy obszernie w swoim czasie, Tysiak, zredukowany robotnik fabryki, nachodził kilkakrotnie dyrektora administracyjnego Kannenberga, domagając się przyjęcia go na powrót do fabryki. Wobec odmownej odpowiedzi Tysiak przycałił się w bramie i w chwili gdy dyr. Kannenberg wychodził rano ze swego mieszkania, strzelił do niego pięciokrotnie z tyłu. Cztery strzały były celne. Dyr. Kannenberg zmarł po operacji.

Prokuratura bardzo szybko ukończyła akt oskarżenia i przesłała go do wydziału karnego sądu okręgowego. Tysiak (prawdopodobnie) jeszcze w końcu bieżącego miesiąca stanie przed sądem, oskarżony z art. 225 k. k. Zabójcy dyrektora grozi kara śmierci.

Kino EUROPA

Narutowicza 20.

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8 i 10

Największy sukces sezonu

WONDER BAR

Rewelacja!

Same asy!

AL JOLSON

Dolores del Rio, Kay Francis, Ricardo Cortez, Dick Powell
Miljonowa wystawa!

Dziś o godz. 12 i 2 dwa specjalne poranki ulgowe.

Oziś sprawa Kwiatusa

W dniu dzisiejszym po raz trzeci znajdzie się przed sądem w Łodzi sprawa Władysława Kwiatusa, krwawego mordercy, mającego na sumieniu wiele ofiar, oskarżonego o zamordowanie przed 16 laty swej starszej siostry.

Decydujące dla wyroku będą zeznania młodszej siostry Kwiatusa, Heleny, która miała rzekomo z ust mordercy bezpośrednio po zbrodni, do wiedzieć się o jej popelnieniu

„10 strzałów ku chwale Ojczyzny”

W dniu wczorajszym w kolumnie grodzkiej Związku strzeleckiego odbyła się konferencja prasowa, na której omawiano szereg spraw związanych z akcją ogólnopolskiego strzelectwa pod nazwą „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”.

Na terenie Łodzi impreza ta rozpoczęła się 9 b. m. i trwać będzie do dnia 23 b. m.



Klepsydra biskupa Łosińskiego w Wilnie

Ukazały się w Wilnie rozplakowane klepsydry następującej treści:

„Niesławnej pamięci ks. biskup Augustyn Łosiński, pasterz diecezji kieleckiej w dzikiej nieważności, hańbiący kapłana i polaka, usiłując przeciwstawić się żalobie narodowej zmarł dla społeczeństwa polskiego, o czym wiadomiamy się społeczeństwo wileńskie”.

Przed klepsydrami temi gromadziły się tłumy, komentując je.

Gazy trujące znano już w XII wieku

Według doniesień z Moskwy, archeologowie, Mason, odnalazł w jednym z archiwów w Turkiestanie starożytną receptę wyrobienia gazów trujących. Według dalszych badań recepta ta pochodzi z XII wieku i używana była w ówczesnej wojnie wśród plemion Azji środkowej. — Produkcja gazów trujących, według tej recepty trwała 70 dni. Starożytni chemicy przygotowywali specjalny płyn, którym napelniano balony, wzbuchające czarnym zjadliwym dymem, zatrzymującym powietrze. W ten sposób na podstawie dokumentów stwierdzono, że już w XII wieku wojownicze plemiona uciekały się do gazów trujących podczas wojny.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8.30 jedyny występ nie trójkrotnego Kazimierza Łopka Krukowskiego, który zaprezentuje się w takich szlagierach, jak: „Jak ja muszę”, „Czy ja jestem w stanie”, „Kochajmy się”, „Każdy orze jak może”, „Interes czy przyjemność”, „Milion” itd. Obok Krukowskiego wystąpi również popularna artystka warszawska Lucjana Romanowska.

W sobotę o godz. 4-ej „Warszawianka” i „Sędziowie” St. Wyspiańskiego dla młodzieży szkolnej.

TEATR LETNI

Dziś o godz. 9-ej wiecz. po raz ostatni komedia amerykańska „Ki bic”.

Matura zawieszona na kołku

Pogarda dla papierka, który zwie się „świadectwem dojrzałości” Młodzież coraz irzeźwiej patrzy na życie

Egzaminy dojrzałości mamy poza sobą. Za kilka dni na uroczystości zakończenia roku szkolnego 1934-35 znów kilka setek młodych ludzi otrzyma urzędowe potwierdzenie ukończenia szkoły i przygotowania do wyższych studiów.

Pierwszy krok na drodze życia został zrobiony. Co dalej?

To pytanie zadaliśmy kilku tegorocznym maturzystom i od nich otrzymaliśmy odpowiedzi najbardziej charakteryzujące na stanowienie naszej młodzieży.

M. G. lat 18, młodzieniec dobrze rozwinięty o szerszym niż jego koledzy światopoglądzie, w ten sposób wyobraża sobie najbliższe lata życia:

„Dostałem maturę. Przyszło mi to stosunkowo łatwo, uczyłem się dość dużo tylko w okresie poprzedzającym egzaminy. Jestem zmęczony, ale teraz szybko przyjdę do siebie. Co będę robił? To pytanie zadawałem sobie już parę miesięcy temu. Miałem różne plany, część ich rozbiła się o względy finansowe, z pozostałych mam zamiar wybrać najlepszy.

W szkole mówiono mi zawsze że mam zdolności do matematyki. Mówili koledzy, mówił mój nauczyciel, potwierdzili to podobno egzaminy maturalne. Wiem również sam, że najbardziej odpowiadałyby mi studia w tym kierunku. Studja czysto naukowe.

Przed kilku dniami przejrzałem program prac uniwersyteckich na wydziale matematyczno - przyrodniczym. Zaciekawilo mnie wiele zagadnień; zapaliłem się. Już, już byłem zdecydowany i czekałem tylko na radę mego ojca. Rozmawialiśmy na ten temat długie godziny, a kiedy wyczerpałem wszystkie swoje argumenty, ojciec spytał mnie:

— A z czego będziesz żył?

Zaczelismy układać budżet. Ojciec obliczył, że może mi przyśłać jeszcze przez jakiś czas 150 zł. miesięcznie. Obliczyliśmy koszt pobytu w Warszawie, mieszkanie, ubranie, czesne, książki. Może wystarczyć przy skromnym życiu. Teraz ja z kolei spytałem, jak długo mogę liczyć na pomoc ze strony ojca. Odpowiedział:

— Moja gwarancja może sięgać maksimum sześciu miesięcy. Moje zarobki są niestale, a przytem kurczą się w sposób zaskakujący. Być może, że się po prawy, ale nie wykluczone również, że będę musiał bardziej się ograniczyć.

Ta rozmowa rozstrzygnęła. Wiem, że w najlepszym razie muszę studjować do chwili uzyskania doktoratu jakieś sześć lat. Przez ten czas zarabiać nie będę mógł, albo minimalnie. W Warszawie student za lekcję otrzymuje zł. 1,50 za godzinę. A więc nie mogę studjować, tembardziej, że po ukończeniu czeka mnie jeszcze najpierw praktyka (o karierze naukowej nie marzę nawet...), potem skromna posadka na prowincji, jeżeli do brze pójdzie, no a w najlepszym wypadku posada nauczyciela w szkole średniej, małe dochody, wiele kłopotów, duże obowiązki i postrzępione nerwy...

Zdecydowałem: idę na praktykę do garażu samochodowego, następnie będę się starał dostać do fabryki silników. Chcę zostać majstrem - mechanikiem, a sądzę, że moje wiadomości z

zakresu fizyki i matematyki przydadzą mi się. Maturę schowam do kieszeni. Narazie przyda mi się o tyle, że pójdę do podchorążówki. Na więcej nie liczę, patrząc otwartymi oczyma na to, co się dzieje dookoła mnie...

Inne poglądy reprezentuje K. D., syn dość zamożnego fabrykanta łódzkiego, chłopiec wychowany w atmosferze względnego dostatku.

„Mój ojciec chciałby, bym wyjechał zagranicę, do Ljonu na specjalizację, a jednocześnie odbył studia teoretyczne. Gwarantuje mi dostatanie utrzymanie przez cały czas nauki i wszelkie warunki spokojnej pracy.

Myśl ta odpowiada mi tylko częściowo. Zdaję sobie sprawę z szalonej nadprodukcji inżynierów, nawet specjalistów, wiem, że mój ewentualny zagraniczny dyplom nie wiele da mi poza szumnym i pospolitym tytułem. Dlatego staram się wyłomaczyć memu ojcu (człowiek, który włąsna pracą, bez studiów doszedł do swego stanowiska), że lepiej poświęcić całe wysiłki na praktykę i zaniechać studiów.

Chcę pojechać nietylko do Francji, lecz również pracować w Anglii, a może i we Włoszech z którymi ojciec mój utrzymuje stosunki handlowe. Potem mam zamiar wrócić do kraju i wstąpić do fabryki jako fachowiec, człowiek znający Europę i języki. Może będę mógł rozszerzyć przedsiębiorstwo. Jestem zdrow,

mam dość dużo energii i bardziej optymistycznie patrzę w przyszłość, niż moi koledzy. Jadę zagranicę już w końcu sierpnia, a teraz będę leniuchował i odpoczywał. Maturę schowam do biurka!...

Syn lekarza, Z. T., mimo, iż rodzice pragnęliby, by kontynuował zawód ojca, ma własne zdecydowane plany. Zdradza zamiłowanie do lotnictwa i gdy tylko szczęśliwie przejdzie próbę lekarską, zamierza się poświęcić zawodowi pilota. Narazie, latem, przejdzie kurs szybowcowy w Bezmiechowej, co jest pewnego rodzaju wstępem i praktyką, potem będzie praktykował w kilku fabrykach jako mechanik a dopiero w przyszłym roku zgłosi się jako ochotnik do wojsk lotniczych. Gdyby to się nie udało, będzie konsekwentnie dążył do objęcia stanowiska pilota-mechanika na liniach komunikacyjnych.

O studiach nawet nie myśli, a jeżeli będzie się czegoś uczył, to tylko w zakresie swojej przyszłej specjalności. Rodzice jeszcze się wahają, ale wierzy, że dadzą się przekonać.

Panna Z. H. ma niemiernie sprzyjane zamiary. Idą one w kierunku jeszcze większej praktyczności.

„Maturę mam i cieszę się, że zdobyłam t. zw. średnie wykształcenie. Na tem mam zamiar skończyć studia i zająć się

czemś praktycznym. Jadę do Warszawy i tam wstąpię do europejsko pomyślanej szkoły kroju, która da mi zawód. Czy ten zawód starczy na utrzymanie, nie wiem, widzę bowiem dość bezrobotnych krawców, ale w każdym razie wierzę, że przedem coś zrobię z moim fachem, niż jeszcze jednym papierkiem, który ma powiedzieć światu, że znam trzy języki lub literaturę starogermańską...

Pan Z. N. uczy się już od wielu lat muzyki. Szkołę traktował zawsze jako zło konieczne, maturę jako papier niezbędny dla „pokazania” ludziom. Zasadniczo ma zamiar studjować dalej muzykę i jaknajszybciej wyjechać zagranicę, by na szerszym terenie „wybić się”. To jest jego marzenie. Narazie uczy się w Łodzi a pazatem udziela lekcji.

Jest mu ciężko, jedyną osłoda jest właśnie muzyka, którą kocha ponad wszystko. Niestety, warunki w domu zmuszają go do pracy zarobkowej i samotności. Pragnie dostać się do radja, by w ten sposób pokazać co umie. Może wtedy?...

Trzej młodzieńcy, z którymi rozmawiałem nieomal bezpośrednio po egzaminie, pomyślnie zakończonym, oświadczyli mi wręcz, że idą do wojska. Stają za miesiąc mniej więcej na komisie i bardzo chcieliby, by ich przyjęto.

— Karjera wojskowa?
— O nie! Ale możność przeczekania roku, który przyniesie być może jakieś lepsze perspektywy. Narazie jest źle, warunki nie pozwalają na studia, a starania o pracę, czynione już teraz, zawiodą na wszystkich frontach.

Panna I. H. wyjeżdża zraz po otrzymaniu świadectwa dojrzałości do Palestyny. Jej rodzice już tam są, ojciec zlikwidował bowiem fabrykę i przeniósł się zagranicę. Będzie na miejscu uczyła się pończosznictwa, potem znajdzie zatrudnienie w fabryce i może wyjdzie zamąż, bo bardzoby chciała.

Z. P., syn urzędnika prywatnego, marzy o studjowaniu medycyny. (Wie, że czeka go wiele lat ciężkiego życia, wie, że rodzice mu nie pomogą. Jest fanatykiem nauki, choć i zdrowie nie dopisuje. Wierzy, że jego wysiłki nie pójdą na marne i po wielu choćby latach walki z przeciwnościami losu, wyjdzie zwycięsko jako znakomity lekarz z dużą praktyką.

Jest niercalny, zdaje sobie z tego sprawę, ale nawet, gdy się wybije, nie chce traktować swego pięknego zawodu jako źródła dochodów.

Tak brzmią poglądy świeżo upieczonych maturzystów. Cechuje je pagarda dla papierka, który nazywa się świadectwem dojrzałości.

Młodzież patrzy irzeźwiej niż dawniej na życie, zdaje sobie sprawę z nadprodukcji inteligencji, wierzy, że tylko praktyczny zawód może coś dać.

Te kilka zdań, daleko odbiegających od dawnych, pełnych optymizmu, — to irzeźwe poglądy i irzeźwych ludzi na smutną rzeczywistość.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12.05 Koncert z udziałem solistów (płyty).
13.05 Trio salonowe i Zwyrzykowski (tenor).
14.00 Koncert z płyt.
15.45 Koncert orkiestry salonowej.
16.30 „Czarodziejska muszelka” — opowiadanie dla dzieci młodszych.
16.45 Arje i pieśni w wyk. Orłowski.
17.00 „Kara w życiu dziecka” — odczyt.
17.15 Koncert z cyklu „V wieków muzyki kameralnej” w wykonaniu kwartetu polskiego.
17.40 Audeja dla chorych.
18.10 Fragment słuchowiskowy misterjum Oskara Miłozza „Miguel Manara”.
18.45 Muzyka popularna (płyty).
19.15 Muzyka (płyty).
19.25 Fragmenty meczu tenisowego o puchar Davisa Polska — Południowa Afryka.

19.50 Feljeton aktualny.
20.10 Pogadanka muzyczna.
20.20 Koncert symfoniczny. Orkiestra i Eugenja Umińska.
22.30 Wiersze bohaterskie — audycja poetycka.
22.45 „Zwalczanie chorób wenerycznych” — odczyt.
23.05 Muzyka (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Berlin (356)
21.30 Suita Händla, Koncert na 2 flety, cembalo i smyczki F-dur Bacha Wiedeń (507)
00.00 Brandenburski koncert G-dur Bacha, Poemat symfoniczny „Steuka Razin” Głazunowa i Uwertura „Rok 1812” Czajkowskiego.
Kalundborg (1263)
20.00 Trio fortepianowe C-dur Brahmsa.
Bukareszt (365)
20.15 Fragmenty z oratorjum „Messjasz” Händla.
21.15 Requiem Mozarta.

Ukrzyżowany mąż

Sam skazał się na męki, aby skłonić do powrotu żonę

Z północnej Karoliny donoszą o niezwykłym wydarzeniu, które miało miejsce w Relig.

W nocy przechodnie usłyszeli jęki, dochodzące z domu Ryszarda Riggsa, przygwożdżonego do ręcznie sporządzonego krzyża, leżącego na ziemi.

Natychmiast zaalarmowano policję i lekarza. Riggs został zdjęty z krzyża i przewieziony do szpitala, gdzie uznano jego stan za poważny wskutek upływu krwi. Przy oględzinach lekarze stwierdzili, że gwoździe były białe w ten sposób, aby

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

nie uszkodzić kości. Po dłuższym zapieraniu się Riggs wreszcie zeznał, że został przybity do krzyża na własne żądanie przez swego syna. Motywem tej niezwykłej męki była chęć skłonięcia do powrotu jego żony, która niedawno go porzuciła.

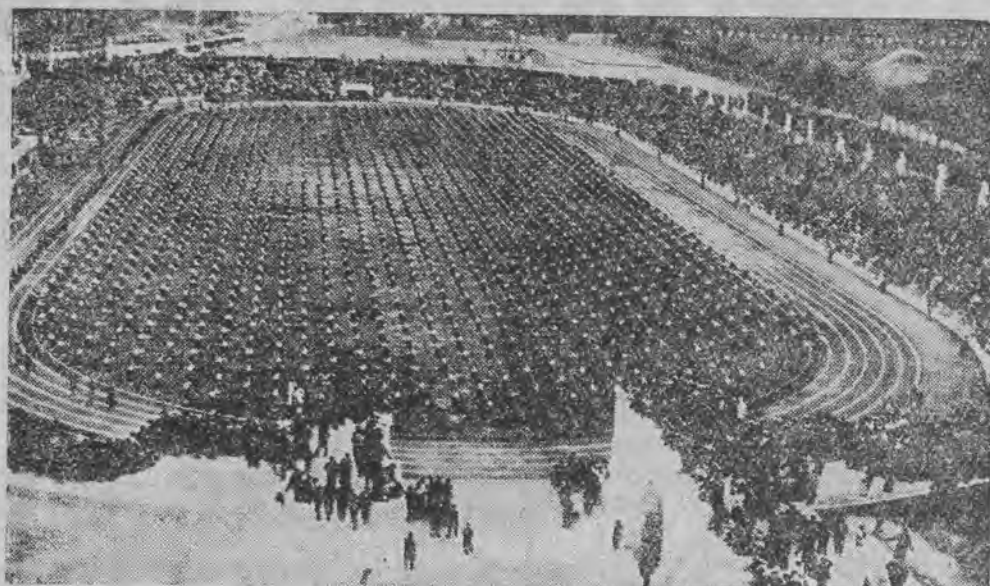
Policja rozpoczęła poszukiwania 15-letniego Donalda, syna Riggsa, który się ukrywa. Według słów ojca, Donald przez długi czas nie chciał przyczynić się do męki ojca i ostatecznie zgodził się na to, na kategoryczny rozkaz ojca. Następnie uciekł z domu. Metoda Riggsa skłonięcia żony do powrotu okazała się zawodna, bowiem pani Riggs kategorycznie odmawia powrotu pod dach męzowski.

PODCZAS ZAWODÓW OLIMPIJSKICH

ŚWIĘTO SPORTOWE W RZYMIE



uczestnicy wyścigów żeglówek mieszkać będą w specjalnie wybudowanym domu w Kilonji.



Na forum Mussoliniego w Rzymie odbyło się wielkie święto sportowe, w którym wzięła udział 50,000 uczniów w szkole wychowania fizycznego Orvieta. Na zdjęciu — popisy gimnastyczne młodzieży na stadionie Mussoliniego.

Wajsówna zdystansowana już o 97 cm.

Lekkoatletka niemiecka Mauermeier poprawiła ustanowiony w Ulm rekord światowy w rzucie dyskiem, uzyskując na zawodach w Norymberdze wynik 44,76 mtr.

Rekord ten jest lepszy od rekordu Wajsówny o 97 cm. Dodać należy, że rekord Wajsówny nie został jeszcze zatwierdzony.

HKS na mistrzostwach Polski w siatkówce kobiecej

W dniach 9 i 10 bm. odbędą się w Lwowie mistrzostwa Polski w siatkówce kobiecej, w których Łódź reprezentowana będzie przez wielokrotnego mistrza okręgu HKS. W mistrzostwach weźmie udział siedem zespołów, które zostały podzielone na dwie grupy: HKS gra w jednej grupie z zeszłorocznym mistrzem AZS (Warszawa), oraz z Gryfem (Toruń) i Pogonią katowicką. W drugiej grupie spotkają się: AZS (Lwów), AZS (Wilno) i Olsza (Kraków). Zwycięzcy grup spotkają się w finale.

Mistrz Włoch Juventes w Łodzi

Bogaty program piłkarski ŁKS-u na sezon bieżący

Kierownictwo sekcji piłkarskiej Ł. K. S. czyni starania, by wykorzystać i urozmaicić tegoroczny sezon. Jeśli wziąć pod uwagę wszystkie jego ramienia, należy oczekiwać szeregu sensacyjnych meczów z drużynami zagranicznymi, sławnymi na całym kontynencie, a w Łodzi dotychczas niewidzianymi.

Są to, narazie, tylko plany. Jak zwykle, tak i w tym wypadku wykonanie ich uzasadnione jest od całego szeregu czynników, miejmy jednak nadzieję, że Ł. K. S. uda się pokonać trudności i będziemy świadkami niejednej jeszcze ciekawej imprezy.

Przedewszystkiem mecz z berlińską Victorią, zakontraktowaną, jak wiadomo, na Zielone Świąta. Okazuje się, że w wyborze drugiego przeciwnika zaszła zmiana i zamiast Union - Touring zmierzy się

z Victorią L. T. S. G.. Drugiego dnia zagra ligowy Ł. K. S. Pięknie zamierzono wykończyć terminy 29—30 czerwca. Toczą się pertraktacje z drużynami węgierskimi, lecz tylko z czołowymi. A więc w rachubę wchodzi: Ujpesti, Ferencvarosi i Hungaria. Drużyny te grają o puchar Europy Środkowej. Która z nich zostanie wyeliminowana? podąży na mecz do Łodzi.

Ł. K. S. pragnie pozatem skorzystać z niezwykle okazji i zabiega o sprowadzenie najlepszego zespołu włoskiego. Okazuje się, że słynna drużyna Juventus, mistrz Włoch, a bodajże najlepszy zespół świata, bawić będzie w Pilźnie na meczu pucharowym. Na nią to kierownictwo ma ochotę i oświadcza, że gotowe jest zgodzić się nawet na wygórowane żądania włoskich piłkarzy, by tylko pozyskać ich na jedno spotkanie. I słusznie! Kto z Łodzi nie pójdzie na takie zawody? Kiedy się nadarzy druga okazja ujrzenia futbolu włoskiego w najlepszym wydaniu? Rozumie się, że wtedy pertraktacje z drużynami węgierskimi reszłyby już na drugi plan.

O meczu z Wiener Sportklubem już donosiliśmy.

Co się tyczy meczów figuralnych, to Ł. K. S. rozegra ich jeszcze na własnym boisku w ciągu czerwca, prawdopodobnie dwa. Dnia 20 b. m. przypadnie mecz z Polonią, a niezależnie od tego poczyniono sta-

nia, by na dzień 23 przełożono mecz z Wisłą, wyznaczony przez ligę dopiero na miesiąc lipiec. Wisła grać będzie 20 b. m. w Warszawie z Warszawianką, to też istnieje pewna wątpliwość, że Wisła, w obawie o przemoczenie graczy dwoma meczami wyjazdowymi, zechce zaakceptować propozycję Ł. K. S. Sprawa ta wyjaśni się już w najbliższych dniach.

Dzięki ostatnim sukcesom, odniesionym w spotkaniach ligowych, Ł. K. S. zyskał wiele na popularności. Do sekretariatu wpłynęło zaproszenie od WKS. Śmigły na dwa mecze do Wilna. ŁKS zamierza z zaproszenia tego skorzystać, nie wcześniej, jednak, jak w lipcu.

Tak przedstawiają się w grubszych zarysach bogate plany Ł. K. S.

Bezpłatny kurs bokserski organizuje IKP.

Sekcja bokserska klubu IKP organizuje w celu większego rozwoju boks w naszym mieście od dn. 15 b. m. sześciotygodniowy bezpłatny kurs bokserski pod kier. mistrza Konarzewskiego. Na kurs zapisywać się mogą zawodnicy początkujący i niezrzeszeni w sekretariacie sekcji bokserskiej klubu IKP przy ul. Srebrzyńskiej 10 — w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18—20.

Wielkie zawody pływackie ŁKS-u

Sekcja pływacka ŁKS-u organizuje na pywalni przy Al. Unji najprawdopodobniej w niedzielę 16 b. m. wielkie zawody pływackie z udziałem przebywającej czasowo w Łodzi b. rekordzistki Europy, węgierki Magdy Lenkey. Doskonała pływaczka węgierska ma startować wspólnie z czołowymi pływakami lokalnymi, przyczem popisować się będzie również w skokach do wody.

Warszawa-Łódź-Poznań-Berlin

Rewanżowy mecz kolarski Polska—Niemcy

Rewanżowy mecz kolarski Polska — Niemcy tym razem na trasie powrotnej, to znaczy Warszawa — Berlin (w ub. r. Berlin — Warszawa) odbędzie się w sierpniu.

Każda drużyna wystawia po 16 zawodników, uwzględniany będzie czas czterech najlepszych. Trasa biegu podzielona będzie na sześć etapów, a ogólny dystans wyścigu wynosić będzie 852,9 km. Zawodnicy wyruszą z Warszawy dnia 25 sierpnia. Pierwszy etap prowadzi z Warszawy do Łodzi i wynosi 140 km.

Dnia 26 sierpnia przebyty zostanie drugi etap: Łódź — Kalisz, dy-

stans którego wynosi 170 km.

Dnia 29 sierpnia nastąpi jednodniowa przerwa, przeznaczona na odpoczynek jeźdźców w Poznaniu.

Dnia 29 sierpnia wyjazd z Poznania do Pily (105 km.)

Do 30 sierpnia zawodnicy przejadą najdłuższy etap biegu Pila — Szczecin, wynoszący 182,5 km.

Dzień 31 sierpnia będzie znów dniem odpoczynku przed zakończeniem wyścigu, co nastąpi w dniu 1 września. Etap Szczecin — Berlin wynosi 146,4 km.

Wyścig Warszawa — Berlin trwać będzie 8 dni.

Team klubów żydowskich gra w niedzielę z reprezentacją robotniczą Warszawy

Jak donosiliśmy, w drugi dzień Zielonych świąt odbędzie się doroczny mecz robotniczej reprezentacji polskiej Warszawy z reprezentacją Łodzi. Względy propagandowe skłoniły organizatorów by mecz ten rozegrać w Ozorkowie. W ten sposób Łódź pozbawiona byłaby możliwości ujrzenia najlepszych piłkarzy robotniczych stolicy, gdyby nie inicjatywy łódzkich kół sportowych, które, wykorzystując okazję, postanowiły sprowadzić tę drużynę robotniczą Warszawy na jeden mecz do Łodzi.

Mecz ten odbędzie się w niedzie-

łę na boisku WKS o godz., 17.30. Przeciwnikiem reprezentacyjnego zespołu Warszawy będzie team, złożony z najlepszych piłkarzy żydowskich klubów łódzkich, a więc Hakoahu, Makabi i Bar-Kochby.

W drużynie reprezentacyjnej piłkarzy żydowskich znajdziemy najlepszych zawodników. Między innymi w bramce grać będzie Garelak z Makabi a w ataku Gertel z Hakoahu. Organizatorzy zawodów, chcąc uprzystępnić dostęp na boisko liczącym warstwom społeczeństwa łódzkiego, ustanowili tanie ceny biletów wejścia.

PLUCA od NIKOTYNY i ZĘBY od CZERNIENIA
chronią tylko niedosięgnięte patentowane gily
czterowatkowe „OSMAN“

W ustniku tej gily zastosowano cztery waty, według opatentowanego wynalazku w Urzędzie Patentowym Rz. P.

Szwed zwyciężył na motocyklu



W wyścigu motocyklowym na torze Avus pod Berlinem zwyciężył szwed Sunquist, osiągając szybkość 171,7 km. na godzinę.

2 pociągi popularne

8 i 9 czerwca 1935 r.

Złożenie holdu zwłokom

ś. p. Marszałka

Piłsudskiego.

Zwiedzenie miasta i Zamku Wawelskiego.

P.B.P. „ORBIS”, ul. Piotrkowska 18 i 65. Tel. 101-01 i 249-33.

POMA

Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

Amerykanie uznali Gdynię!

Arbitraż bawełniany winien powstać w porcie polskim

Zarząd zrzeszenia interesantów handlu bawełną otrzymał telegraficzne zawiadomienie amerykańskiego związku załadowców bawełny, iż związek w zasadzie akceptuje podstawy organizacyjne arbitrażu bawełnianego w Gdyni. Sprawa ta była m. in. przedmiotem obrad dorocznego zjazdu związku załadowców amerykańskich, który w b. r. obradował w New Orleans. Obrady, zakończone w ostatnich dniach maja, zakończyły się podjęciem powyższej uchwały w sprawie arbitrażu bawełnianego w Polsce.

Stanowisko załadowców amerykańskich winno być pozytywne rozstrzygnięciem sprawy utworzenia arbitrażu w Gdyni, a nie w Łodzi jak to projektu je część przedsiębiorców.

Wyładunek bawełny odbywać się winien, jako połączone z szeregiem manipulacji, w przystosowanych do tego magazynach, jakie posiada Gdynia wraz z odpowiednią obsługą. Dlatego też istnieją one we wszystkich portach bawełnianych Europy.

Większość transportów bawełny sprzedawana jest cifa porty europejskie i wszelkie manipulacje, związane z odbiorem bawełny winny się odbywać w porcie wyładunkowym, jakim jest Gdynia.

Podkreślić też należy, że arbitraż polski ma na celu obsługę rynków państw Europy Środkowej i krajów nadbałtyckich dla ożywienia handlu tranzytowego, co oczywiście wiąże się z zagadnieniem z Gdynią.

Nie wolno zapominać o kłopotach, jakie dodatkowo mogą powstać za sobą utworzenie arbitrażu w Łodzi, a nie w Gdyni.

Do tej samej kategorii trudności zaliczyć należy sprawę sil fachowych (kiperów, klasyfikatorów), utrzymywanych przez wyspecjalizowane w transporcie bawełny gdynińskie firmy ekspedycyjne. Siły te

nie mogłyby być w Łodzi na leżycie wykorzystane, a utrzymywanie ich w Łodzi zwiększyłoby znowu koszty. Zastąpienie ich siłami Łodzi jest ze względów organizacyjnych w dziedzinie klasyfikacji bawełny niemożliwe.

Wątpliwe jest też, by załadowcy wyrazili zgodę na arbitraż, dokonywany nie przez załadowców klasyfikatorów!

Jeśli dodać do tego, że Gdynia ofiarowała bezpłatnie plac pod budowę gmachu, niezbędnego dla utworzenia sali ar-

bitrażowej, magazynu dla próbek oraz biura tej instytucji, pragnie okazać daleko idącą pomoc finansową — wówczas niewątpliwie konieczność utworzenia arbitrażu w porcie polskim staje się szczególnie aktualna i paląca.

Ciężkie ultimo maja pod wpływem zastoju na rynku łódzkim

Sezon w produkcji włókien niczej dobiegł końca. Łódź w dziedzinie produkcji wstąpiła już w okres międzysezonowy i jedynie na odcinku handlu mogą nastąpić jeszcze pewne przesunięcia, które w tej czy innej mierze zaważą na ostatecznym bilansie tegorocznego sezonu. Okres międzysezonowy nastąpił w tym roku stosunkowo wcześnie, jakkolwiek cały sezon wiosenno-letni w produkcji trwał bardzo krótko i to właśnie stanowi jeden z głównych ujemnych czynników w bilansie tego sezonu.

Szczególnie w bawełnie, ze względu na chłody, późne rozpoczęcie sezonu spowodowało szereg komplikacji. Charakterystyczny jest dla tegorocznej produkcji bawełnianej brak nowych wzorów i deseni oraz nie wielki rozmiar zapotrzebowania na towary manipulowane ze szlucznym jedwabiem, wistą i krajową tetrą. Poza tym niepomysłnie kształtuje się zwłaszcza w ostatnich tygodniach sytuacja rynku bawełniano z powodu wczesnego i bardzo wydawnego ramaszowania tkanin. Osłabienie finansowe przemysłu w pewnych okresach jest tak duże, że powoduje rzućcie na rynek towarów

nawet świeżo wyprodukowanych po cenach przekreślających wszelką rentowność. Poza to osłabienie finansowe produkcji bawełnianej wyraża się pogorszeniem warunków pokrycia wekslowego, które w bawełnie dochodzi już do 7 miesięcy.

Również i w dziedzinie cen towarów bawełnianych zniżkowa ich tendencja świadczy o niekorzystnej sytuacji produkcji bawełnianej.

Podobnie kształtowała się tendencja w branży jedwabnej. Brak nowych wzorów świadczy o cofaniu się kultury produkcyjnej włókiennictwa łódzkiego, co jest naturalną konsekwencją ubóstwa kapitałowego przemysłu.

Stosunkowo najkorzystniej przedstawiała się ze względu na chłody, sytuacja działu wełnianego, gdzie rozmiary produkcji i obrotów sprzedażnych były wyższe, aniżeli w r. ub. — Również i tutaj liczba nowych deseni i wzorów przedstawiała się dość skromnie.

Okres międzysezonu we włókiennictwie uwydatnił wyraźnie wszystkie ujemne momenty. Trudno już dziś ustalić dalszy przebieg sezonu letniego. Będzie to w dużej, jeśli nie w de-

cydującej mierze zależne od ciępych pogód, a dotychczas, w sezonie wiosennym warunki atmosferyczne były jak najbardziej niesprzyjające dla rozwoju obrotów.

Zwłaszcza produkcja zarobkowa w związku z szeregiem przesunięć strukturalnych na tle nowych przepisów podatkowych odczuwa okres martwego sezonu w sposób szczególnie niepomysłny. Dlatego też w niektórych działach włókiennictwa zarobkowego podejmowane są próby wczesnego rozpoczęcia produkcji dla sezonu jesienno-zimowego, o ile ze względów finansowych i atmosferycznych okazałoby się to możliwe.

Wyrazem ciężkiej sytuacji finansowej włókiennictwa jest również i kształtowanie się rynku pieniężnego, który na ultimo maja odczuwał wzmocniony nacisk. Tranzakcje dyskontowe realizowane były przez banki prywatne bardzo ostrożnie. Przyjmowano tylko materiał pierwszorzędny. Również i dyskonterzy prywatni przeprowadzali operacje bardzo ostrożnie przy stopie wykazującej tendencję zwykłą.

Observer.

Plajty w przemyśle dzianym

Ryzykowne tranzakcje doprowadziły do ruiny szereg firm

We wczorajszym „Głosie” zamieściliśmy wiadomość o trudnościach płatniczych jednej z fabryk średniego przemysłu trykotażowo-dzianego. — Trudności te powstały w związku z dewaluacją guldena gdańskiego, a szczególnie upadłością jednej z większych przedsiębiorstw wigonjowo-zgrzebnych. Jak się okazuje upadłość ta pociągnęła za sobą trudności dla całego szeregu firm średniego przemysłu dzianego.

Większość łódzkich średnich producentów dzianych była w żywych stosunkach z przedsiębiorstwami z zagranicy, iż uznawano wigonję produkowaną przez te

przedsiębiorstwa za nadającą się bardzo dobrze do produkcji trykotaży i przewyższającą jakością wogóle przedziału innych.

Po ogłoszeniu jej upadłości, średni producenci dziani, którzy wystawiali weksle na 200 tys. złotych, znaleźli się w bardzo ciężkiej sytuacji, ponieważ z jednej strony nie otrzymali całego zakupionego w swoim czasie towaru, z drugiej — musieli weksle przez nich wystawione wykupywać. Obecnie wpływają terminy płatności tych weksli w związku z czym szereg firm znalazł się w sytuacji krytycznej. Niektóre firmy już zawiesiły wypłaty, niektóre

re mocniejsze — borykać się muszą z poważnymi trudnościami finansowymi.

Jest to o tyle charakterystyczne, że ostatnio, kiedy nagle ryzykowne tranzakcje we włókiennictwie należą do przesady, a producenci ostrożnie prowadzą produkcję i sprzedaż w branży dzianej, wskutek ryzykownych tranzakcji, doszło do ruiny wielu producentów.

W związku z powyższym na rynku panuje niezwykłe napięcie oraz kompletny brak zaufania, ponieważ istnieją obawy, że i nowi producenci w niedługim czasie znajdą się w analogicznej sytuacji.

Częściowe zwalnianie przedziału od zakupów bawełny w firmie Mac Fadden

Jak już donosił wczorajszy „Głos Poranny”, min. przemysłu i handlu zatwierdziło ostatecznie umowę z firmą Mac Fadden w sprawie kompensacyjnego przywozu bawełny amerykańskiej.

W związku z tem zarząd zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi zwrócił się z poleceniem min. przemysłu i handlu do poszczególnych

przedziału o podanie w terminie do jutra, t. j. do dn. 8 b. m. ilości bawełny przywiezionej w r. 1934 ze St. Zjednoczonych oraz ilości tego surowca, jakie mają być przywiezione przez poszczególne firmy w ciągu r. b.

Przedziałnie związane kontraktami, zawartymi w okresie przed wejściem w życie umowy z Mac Faddenem oraz

układami, przewidującymi pokrywanie części zapotrzebowania u swych wierzycieli mogą uzyskać obniżenie w odnośnym stosunku odsetek za kupu w firmie Mac Fadden.

W tym celu przedziałnie te przedstawiać winny odpowiednie dowody i dokumenty, na podstawie których min. przemysłu i handlu podejmować będzie ostateczne decyzje.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

	Tranz.	Sprz.	Kupn.
Dolary	5.29.75		
Budowlana	42.50		
Dolarówka	52.45		
Stabilizacyjna	64.10		
Inwestycyjna	105.50	105.	
5 proc. Łódzi za 1933 r.	52	51.50	

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były normalne, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Amsterdam 359 — 358.75, Bruksela 90.45 Berlin 214.25, Madryt 72.51, Kopenhaga 117.60, Londyn 26.33, Mediolan 43.88, Nowy Jork 5.31.38, Nowy Jork kabel 5.31.5, Oslo 132.10, Paryż 34.97, Praga 22.13, Sztokholm 135.80, Zurych 173.15. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 183.50, szyling austriacki 100.5, korona czeska 22.01, frank francuski 34.93, frank szwajcarski 172.75, taty lotewskie 125, leje rumuńskie 3.10, liry włoskie 41.75, funt angielski 26.40, dolar 5.30.50, rubel złoty 4.74, dolar złoty 9.21.50, rubel srebrny 1.92, bilon 0.90. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5.25.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 86.75, Cukier 31, Norblina 32, Starachowice 30.90.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych, zwłaszcza państwowych tendencja była dość mocna. Obrotów większych dokonano 7 proc. stabilizacyjna 4 i pół proc. listami ziemskimi i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 4 proc. dolarowa 52.65, 4 proc. inwestycyjna zwykła 105.15, 5 proc. inwestycyjna 66.25, 6 proc. dolarowa 81.50 — 81.7 proc. stabilizacyjna 64.33 — 65.4 i pół proc. ziemskie 48 — 48.75 — 48.50, 8 proc. ziemskie dolarowe gwarantowane 87.75, 4 i pół proc. Warszawy 67.25, 5 proc. Warszawy nowa 57.75 — 58, 5 proc. Piotrkowska nowa 47.50, 5 proc. Radomia 40.50, 5 i pół proc. obligacje Warszawy 6 cm. 52, Tranzakcje dokonane a nietotowane: 5 proc. budowlana 42.35, 7 proc. Śląska 73.13 — 73.25, 8 proc. dillonowska 93 — 93.25, za 7 proc. warszawską chciano płacić 72.25.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 15.00 — 15.25, pszenica 17.75 — 18.25, jęczmień 15.75 — 16.25, owies jednolity 17.25 — 17.75, owies zbierany 16.75 — 17.25, mąka żytnia 1) 22.00 — 23.00, mąka żytnia 2) 23.00 — 24.00, mąka pszenna 28.75 — 32.75, otręby żytnie 9.50 — 9.75, otręby pszenne 9.25 — 9.50, otręby grube 9.50 — 9.75, rzepak 39.00 — 41.00, groch Victoria 30.34 —, groch polny 26.00 — 28.00, koniczyzna czerwona —, koniczyzna biała —, makuch lniały 17.00 — 18.00, makuch rzepakowy 14.00 — 15.00, wyka —, peluska —, ziemniak 3.75 — 4.25, seradela —, sruł Soy —, tulin niebieski 8.50 — 9.00, tulin złoty 10.00 — 10.50. Usposobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JOBK

loco 11.80, czerwiec 11.42, lipiec 11.44 — 46, sierpień 11.35, wrzesień 11.25, październik 11.16, listopad —, grudzień 11.19, styczeń 11.22, luty 11.26, marzec 11.30 — 32, kwiecień —, maj 11.34.

NOWY ORLEAN

loco 11.90, lipiec 11.39 — 40, październik 11.11, grudzień 11.15, styczeń 11.18, marzec 11.25, maj 11.28.

LIVERPOOL

loco 6.79, czerwiec 6.35, lipiec 6.28, sierpień 6.16, wrzesień 6.07, październik 5.99, listopad 5.99, listopad 5.95, grudzień 5.94, styczeń 5.95, luty 5.95, marzec 5.96, kwiecień 5.95, maj 5.95, czerwiec 5.93, lipiec 5.93.

Egipska: loco 7.99, lipiec 7.79, październik 7.79, listopad 7.79, styczeń 7.78, marzec 7.78, maj 7.78, lipiec 7.78. Upper: loco —, lipiec —, październik 6.82, listopad 6.82, styczeń 6.80, marzec 6.79, maj 6.79, lipiec 6.79.

BREMA

loco 13.81, lipiec 12.72, październik 12.74, grudzień 12.78, styczeń 12.83.

ALEKSANDRIA

Sakkalaridis: lipiec 13.96, listopad 14.21, styczeń 14.23. Ashmouni: czerwiec 12.73, sierpień 12.55, październik 12.23, grudzień 12.14.

Claude RAINS



Człowiek, który sprzedał głowę

NIEZWYKŁY FILM o NIEZWYKŁEJ TREŚCI Wkrótce „Casino”

Przywóz chemikalji niemieckich można zastąpić całkowicie produkcją krajową

Uruchomiony w marcu r. b. komitet dla antyhitlerowskiej akcji gospodarczej prowadzi w dalszym ciągu ożywioną działalność, wyrażającą się w popieraniu przemysłu rodzimego i przestawianiu importu z Niemiec na przywóz z innych krajów.

W tych dniach komitet rozstał pod właściwymi adresami większą ilość lekopisów, zawierających wyszczególnienie środków leczniczych oraz gotowych preparatów, produkowanych w Polsce, które w niezmniejszonym stopniu zastępują wyrobom niemieckim.

Niezależnie od tego komitet rozpowszechnił spis zdrojowisk krajowych, które posiadają co najmniej te same walory lecznicze, co reklamowane niemieckie „bady”. Komitet spodziewa się, że społeczeństwo nasze nie będzie szukało za drogiem

pieniądze „endów” na obczyźnie, skoro może za tańsze pieniądze osiągnąć te same skutki u siebie w kraju.

O ile chodzi o przemysł chemiczny, to komitet już niejednokrotnie podkreślił, że polskie fabryki barwników anilinowych doprowadziły w ostatnich 2-3 latach swoją produkcję do takiej perfekcji, że wyrobów ich skutecznie konkurują z najbardziej znanymi barwnikami niemieckimi. Jako dowód niech posłuży fakt, że wiele pierwszorzędnych zakładów włókienniczych iódzkich i tomaszowskich zupełnie wyeliminowało barwniki niemieckie, zastępując je skutecznie wyrobami krajowymi, i w wyjątkowych wypadkach — barwnikami zagranicznymi — nie niemieckimi.

Aby przekonać pewną niewielką garstkę niezdecydowanych farbja-

rzy o możliwości całkowitego zastąpienia wyrobów niemieckich przez barwniki krajowe, komitet uchwalil rozpowszechnić szczegółową listę barwników niemieckich, podając jednocześnie odpowiedniki polskie. Poza tem postanowiono uruchomić dyżury chemików — specjalistów, których zadaniem będzie pouczenie zainteresowanych kół, jak stosować wyrobów krajowych zamiast barwników niemieckich.

Komitet przystąpił do opracowania spisu artykułów spożywczych, wyrobów krajowych, które mogą zastąpić importowane dotychczas produkty niemieckie. Artykuły te mają szerokie zastosowanie zarówno w gospodarstwie domowym (kostki buljonowe, krochmal pszenny i t. p.), jakoteż w kosmetyce (wody kolońskie, perfumy, lakier do paznokci, pudry i t. p.).

Robert Schumann

125-lecie urodzin poety tonów



Poeta tonów... mało kto zśród kompozytorów zasługuje tak bardzo na to miano, jak Robert Schumann. W muzyce jego wyrażają się bez reszty te najdelikatniejsze, najbardziej ukryte drgnienia duszy ludzkiej, które nie dają się zwyczajnym językiem wypowiedzieć, a chyba tylko w poezji znajdują swój odpowiednik. Dlatego też jest Schumann mistrzem liryki, a więc przedewszystkiem form niewielkich, w pierwszej linii minjatury muzycznej. Wielki epos muzyczny nie odpowiada jego naturze. Głównym powiernikiem Schumanna jest fortepian, przez jakiś czas także pieśń solowa i chóralna, a formą charakterystyczną dla jego twórczości, liryczny, pełen swoistej, rytmicznej i dźwiękowej pikanterji, krótki utwór. Poemat symfoniczny, opera, muzyka kameralna, schodzą u Schumanna na plan drugi. Jedynie forma symfonji i koncertu fortepianowego doniosłe wśród jego kompozycji zajmują miejsce. Ale i tutaj przeważa charakter liryczny, w budowie utrzymuje się coś z minjatury muzycznej. W tym rodzaju zainteresowań przebiega się dobitnie kierunek tej epoki —

romantyzm. Mało jest kompozytorów, którzyby w całej swej twórczości, a także w całym swym usposobieniu i losach życiowych byli tak zupełnymi wykładnikami swej epoki, jakim był Schumann.

Urodzony w Zwickau, w Saksonji, w roku 1810, jako kilkunastoletni chłopak zajmował się intensywnie muzyką i poezją, sam tworząc małe utwory literackie. Przejścia rodzinne i wrodzona wrażliwość uczyniły wkrótce z wesołego chłopca zamysłonego, uczuciowego i cichego młodzieńca. Odtąd życie wewnętrzne, życie uczuciowe staje się jedyną wytyczną Schumanna. Miłość do Klary Wieck, znakomitej pianistki, późniejszej jego żony, staje się źródłem najpiękniejszych natchnień, przyswieca mu przez całe życie aż do chwili zgonu.

O nieskazitelnie czystym charakterze, prawy i sprawiedliwy walczy na łamach swego nowozałożonego, pierwszego poważnego krytyczno-muzycznego pisma „Neue Zeitschrift fuer Musik” o nową muzykę. Wrażliwy i przesubtelny popada w najłepszych latach swego życia w nieuleczalną chorobę umyslową i próbuje odebrać sobie życie. W 46 roku życia umiera w zakładzie dla obłąkanych.

Romantyk nawskroś, opiera się Schumann często w swych kompozycjach na tekstach literackich z podobnego ducha wyrosłych. „Manfred” Byrona, ten niezaznający spokoju ani wyzwolenia bohater romantyczny natura faustowska, staje się podłożem dzieła Schumanna pod tym samym tytułem, które Polskie Radio transmitować będzie z Lipska. „Manfred” — to zwierciadło duszy Schumanna, targanej wiecznym niepokojem i tęsknotą.

Polskie Radio uczciło rocznicę urodzin wielkiego mistrza, tego Szopena Niemców, transmisją wieczoru, poświęconego jego twórczości, dnia 4 b. m. o godzinie 20.15, w której obok „Manfreda” usłyszeliśmy „Requiem na śmierć Mignon” na chór, solo i orkiestrę.

Ponadto w dzień urodzin Schumanna, t. j. dnia 8 czerwca — Polskie Radio nada o godzinie 21.30 koncert fortepianowy Schumanna w wykonaniu znakomitej pianistki, Zofji Rabcewiczowej.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczńska 21, tel. 167 15
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Wykrycie arsenału na dworcu

Spiskowcy chorwaccy szykowali broń do drugiego zamachu

PARYŻ, 6 VI. (PAT). Jeden z inspektorów kolejowych wykrył w bagażu oddanym przed kilku miesiącami na przechowanie na dworcu St. Lazare znaczną ilość broni i amunicji.

a mianowicie granaty ręczne i kilkanaście pistoletów szybkostrzelnych z nabojami.

Bagaż oddany był na przechowanie w początku października 1934 r. Policieja u-

stalić, że pistolety są tego samego typu, co pistolet, użyty przez mordercę króla Aleksandra i ministra Barthou.

Wobec tego powstało przypuszczenie, że terroryści chorwaccy przygotowali broń do drugiego zamachu na wypadek nieudania się pierwszego.

Obecnie prowadzone jest śledztwo w sprawie pochodzenia broni. Jak przypuszczają, znajdujący się w areszcie śledczym w Marsylii trzech chorwaci, którzy dotychczas nie przyznawali się do udziału w zamachu, mogą udzielić wskazówek, skąd broń pochodzi i być może sami oddali ją na przechowanie.

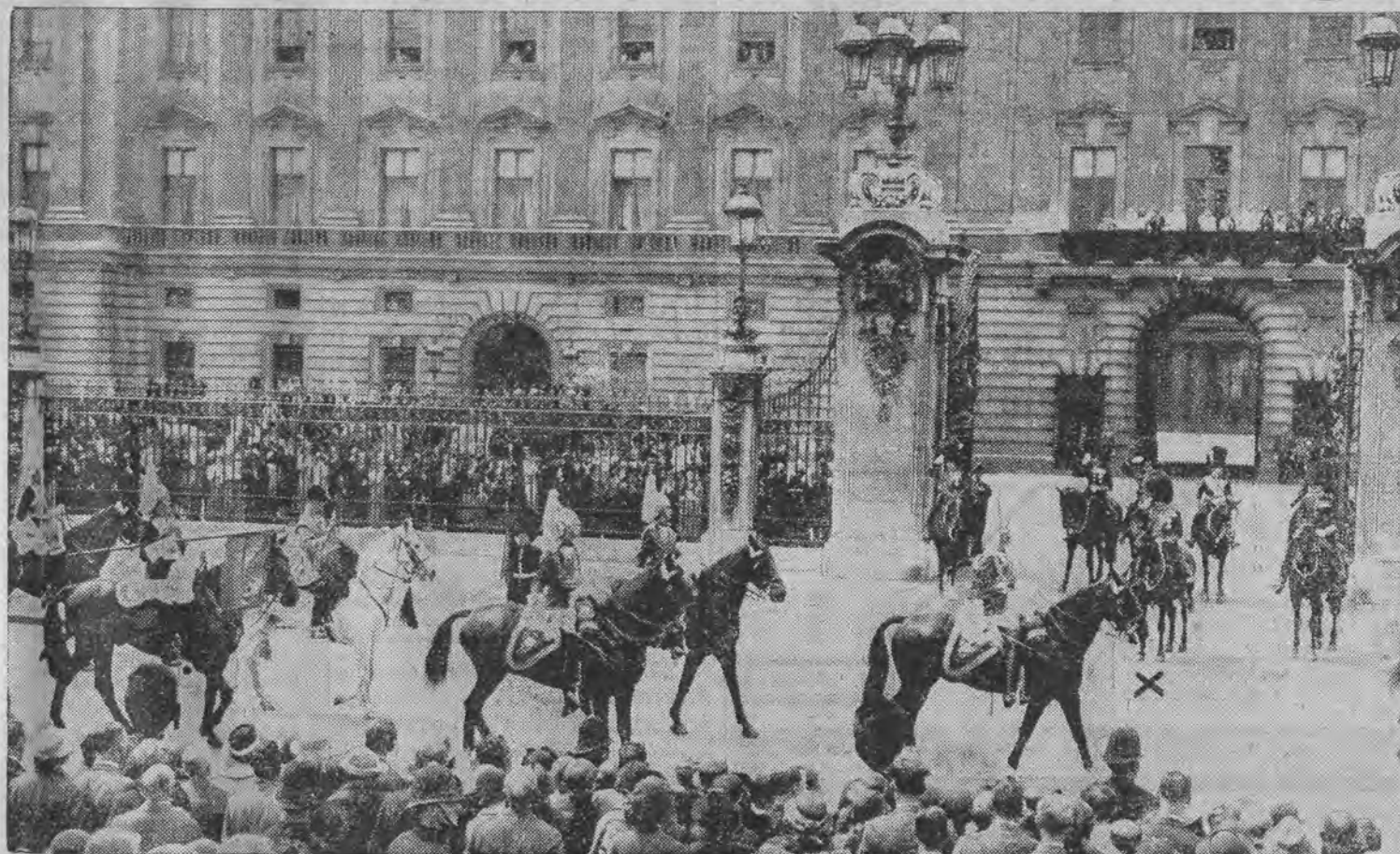
Książę za 730 funtów

ile kosztuje tytuł w Anglii

W tych dniach, z okazji 70-tych rocznicy urodzin króla Jerzego V, opublikowany będzie w Londynie spis osób, które otrzymały różne nagrody i tytuły. Za każdy tytuł nagrodzona osoba musi płacić określoną sumę. Za tytuł księcia skarbu państwa pobiera 730 ft. i 2 szylingi, za markiza — 630 ft. 2 szyl., za hrabiego — 530 ft. 2 szyl., za wicehrabiego 430 ft. 2 szyl., za baroneta — 330 ft. 2 szyl., za barona — 285 ft. 2 szyl. Dwa szylingi za każdy tytuł pobierane są na markę stemplową.

Poza tem osoba, która otrzymała tytuł, musi wydać dość dużą sumę na odpowiadający jego tytułowi strój, koronę oraz 75 ft. i 10 szyl. za herb, którego rysunek każdy może sobie sam wymyślić.

Wielka rewja wojskowa w dniu urodzin króla Jerzego V



W ubiegły poniedziałek Londyn święcił 70-letnią rocznicę urodzin króla Jerzego V, przyczem odbyła się wielka rewja wojskowa. Na ilustracji widzimy przemarsz gwardji królewskiej przed królem (x).

Kino-Teatr
„MIRAZ”
11 listopada 16
(Konstantynowska)
Początek o g. 4-ej

Ostatnie 2 dni!

KLEOPATRA

Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

Następny program:
„Malowana Zasłona”
z Gretą Garbo

Dźwiękowe kino Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76 tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Antek Policmajster

Dźwiękowa satyra filmowa. Film ten ma jeden tylko cel: pokazać po raz pierwszy carską Rosję na wesoło i pobudzić publiczność do spazmatycznego śmiechu...

W rolach głównych: Adolf Dymśa i Marja Bogda

Następny program: Audjencia w Ischlu. W rolach głównych: Marta Eggerth i Szöke Szakall. Ceny miejsc I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Do akt. Nr. Km. XII 763/33 Obwieszczenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 13 czerwca 1935 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Śródmiejskiej 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: różnych mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1590.—

Do akt. Nr. Km. XII 2494/34 OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 12 czerwca 1935 r. o g. 12.30 w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 8 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, a mianowicie: tokarni 1 1/2 metrowej i tokarni 5 metrowej oszacowanych na łączną sumę zł. 998.—

INSTYTUT I SZKOŁA KOSMETYKI Zatwierdzona przez Min. Op. Sp. MIMAR ul. Sienkiewicza 37, tel. 122-09 (dawniej Narutowicza 9). Bezpłatne programy i informacje w sprawie zapisów na nowy kurs letni codziennie w kancelarii szkoły od 11—2 i 4—8.

Dr. med. TREPMAN specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłucowych Zawadzka 6, front II piętro, telef. 234-12 przyjmuje od 8—12, 2—4 i 6—9 wiecz. W niedziele i święta od 8—1 pp.

Dr. med. Wołkowyski przeprowadził się na ul. Cegielnianą 11 tel. 238-02 Choroby weneryczne, moczopłucowe i skórne Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po po Dr. J. Nadel AKUSZER-GINEKOLOG przyjmuje od 2—5 i 6—7.30 w. Andrzeja 4, tel. 228-92

Bilans zamknięcia Fabryki Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych „M i T. Pikielni”, Sp. Akc. na dzień 31 grudnia 1934 r.

Table with columns for Aktiva (I. Majątek stały, II. Majątek płynny) and Pasywa (I. Kapitały własne, II. Kapitał amortyzacyjny, III. Zobowiązania). Total assets and liabilities are 3,396,267.12.

Rachunek Strat i Zysków za 1934 rok. Shows costs of administration, factory, and sales, and income from operations. Total profit is 37,666.29.

Summary table of costs and income. Total costs: 2,964,533.91. Total income: 2,964,533.91.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż. KASA ŻELAZNA mała do sprzedania. Piotrkowska 50, m. 9, godz. 2—4.

KUPIĘ używaną nowoczesną sypialką i jadalną w dobrym stanie. Oferty do administracji pod „A. Z.”

Różne. Z KAPITAŁEM 10.000 do 50.000 i współpracą przystąpię do prosperującego przedsiębiorstwa. Tylko pierwszorzędne oferty składać dla „A. L. 71” do admin. „Głosu Porannego” 715-3.

Choroby zwierząt (Specjalność — psy domowe) Lekarz weterynaryjny M. A. Reich przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 pp. Szczepienie i strzyżenie chorych zwierząt Nawrotka, 11 p. Tel. 175-77 Ceny ieczońcowe.

SWAT (KA) którzy obcuja w lepszych domach mogą się zgłosić na ul. Lipową Nr. 9, m. 9, front I piętro. 865-3

JERZY JOCHIMEK zgubił matrykulę wydaną przez Polskie Gimnazjum Społeczne Męskie. Zwrócić za wynagrodzeniem 11 Listopada 76.

Uzdrowiska i Letniska

LETNISKO pięknie położone w ogrodzie przy lesie. Ceny dostępne. Wiadomość Piotrkowska 118, m. 6.

Koszer! WISNIOWA-GÓRA Koszer! Pensjonat „Z DROWE” L. RAPAPORTOWEJ przyjmuje zamówienia na Święta. Pokoje gruntownie odrestaurowane i umeblowane.

KARWIA. Nad otwartym morzem Pensjonat „Bałtyk”. Zgłoszenia: Żelwiana, Magistracka nr. 1 tel. 263-03 od 3—6 po pol. 688-3

RABKA „OPIEKA”. Nowoczesny, pełnokomfortowy pensjonat. Położenie pierwszorzędne Oddział dla dzieci pod opieką pedagogiczną i lekarską. Prospekty wysyła Hochman, Rabka 884-2

Lokale

3-POKOJOWE mieszkanie frontowe z kuchnią, wygodami i 2 wejściami do wynajęcia przy Aleji 1 Maja 5. Wiadomość u dozorey domu. 701-2

3 i 6-cio POKOJOWE mieszkania z wszelkimi wygodami natychmiast do wynajęcia. Piramowicza 15 róg Narutowicza 44. 695-3

DUŻY pokój z telefonem i utrzymaniem do wynajęcia. Nawrot 1 poprzeczna ofiyna m. 13.

DOKTOR Z. Henrykowski Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych mieszka obecnie Traugutta 9, front, I p. Tel. 202-08 przyjmuje panów od 8—11 i od 6—9 w. w niedz. i święta od 9—12.30 pp. Ponie od 10—11 z. i 6—9 w.

„GŁOS PORANNY” nabyć można w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. Lewenberga.

Uczcie się zawodu!!! Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczajska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe: Pończosnictwo mechaniczne, Mechaniczny wyrób trykotaży, Tkactwo mechaniczne, Wyrób swetrów i rękawiczek, Krawiectwo damskie i króje, Bielźniarstwo i króje, Gorsciarstwo i króje, Modniarstwo i sdbnictwo, Ondulacja i manicure. Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

Kino-teatr METRO PRZEJAZD 2 Początek o g. 4

Ostatnie dni! SYLVIA SIDNEY w filmie SERCE INDJANKI w filmie Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne Następn program: „Jestem Zbiegiem”

Kino-teatr ADRIA GŁÓWNA 1 Początek o g. 5

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 0 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.— Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł., Reklamy tablastem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantas. dodatki 50%. Ogłoszenie dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odc. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101